

Ceny

bez dorę
mu m
s dostaw

na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 5-30
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kłpno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

ZŁÓŻ DATEK NA „FUNDUSZ POLSKIEJ SZKOŁY W HALICZU”!

Czego chcemy?

Posel Niedziałkowski, broniąc się przed sugerowaną P. P. S., z różnych stron kolaboracją ze Związkiem Ludowo-Narodowym, słusznie — zdaniem naszym — napisał w „Robotniku”, że narodowa demokracja nie ma zamiaru odbudowywania demokracji parlamentarnej i że „prawdziwi wodzowie nacjonalizmu polskiego” dążą wręcz do urzeczywistnienia ideologii, najistotniej sprzecznej z duchem i formami ustroju demo-liberalnego. Kto w grudniu ub. roku był w Poznaniu na inauguracji Obozu Wielkiej Polskiej, ten wątpił, obojętnej ani na chwilę mieć nie może, w jakim kierunku i duchu przywódca nacjonalizmu polskiego ustroi państwa naszego pragnąłby przebudować.

Z przykrością więc patrzymy na dezorientację w poglądzie na fundamentalne zagadnienie, ujawnianą od czasu do czasu na łamach organów, niewątpliwie choć nie organizacyjnie z obozem narodowym związanych. Ostatnio np. „Kurier Warszawski” w polemice z jakimś naszym niecytowanym bliżej artykułem, wzdycha po prostu nader rzadnie do współpracy z socjalistami, jedynymi dziś już chyba w Polsce ideowymi zwolennikami odbudowy demokracji parlamentarnej. „Gdybyż to było prawdą! — czytamy w tem piśmie — gdyby się udało stworzyć wspólny front z radykalistami na rzecz dalszego uzupełnienia konstytucji marcowej i zmiany ordynacji wyborczej”. „Kurier Warszawski” ubolewa, że socjaliści nie chcieli usłuchać jego rad, dawanych im celem podjęcia wspólnego wysiłku z obozem narodowym dla naprawy ustroju, zapominając najwidoczniej o elementarnym prawie niemożności pogodzenia ognia z wodą, zapominając, że wspólny wysiłek „dwóch przeciwstawnych sobie światów” (jak słusznie nazywa posel Niedziałkowski nacjonalizm i socjalizm) jest w tej dziedzinie organicznie niemożliwy.

Nie dziwota też, że „Kurier Warszawski” lokując wszystkie swe nadzieje w odbudowie demokracji parlamentarnej i w kolaboracji z jej jedynie szczerymi i ideowymi chorażymi-socjalistami a nie widząc warunków dla tej odbudowy i współpracy — spostrzega dokoła siebie pustkę, beznadziejnie zafamuje ręce i rozpacznie pyta, a więc czego chcemy?

Tych zmartwień niema i tej pustki nie odczuwa rzetelny nacjonalista. On wie doskonale, czego chce.

Z naczelnego założenia: „władza najwyższa należy do narodu” wyprowadza on jasne, mocne, bezsporne zasady narodowego ustroju państwa. Wie on, że pierwszą zasadą, wynikającą z powyższego założenia będzie stwierdzenie, że naród władzę tę sprawuje przez elitę rządzącą, jaką wytworza w sobie na drodze naturalnego doboru. Ta elita rządząca odcierać się

Sprawa ruska i ostatnie aresztowania. Co pisze o rewizjach w O.W.P. prasa warsz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 października. (zo). W sprawie ostatnich aresztowań i rewizji we Lwowie pisze dzisiejsze „ABC”:

„Według ogólnej opinii aresztowania i rewizje w OWP we Lwowie stoją w ścisłym związku z manifestacjami z przed dwóch tygodni, jakie się odbyły we Lwowie przeciw wprowadzeniu języka ruskiego do gimnazjów we Wschodniej Małopolsce. Manifestacje te bardzo silnie zmobilizowały opinię polską przeciw zarządzeniom szkolnym.

Na związek ten wskazują nazwiska ludzi, u których przedewszystkiem przeprowadzono rewizje. Są to mianowicie Arnold, który nie zajmuje w O. W. P. żadnego odpowiedzialnego stanowiska, kilkakrotnie jednak na zebraniach

i na wspomnianym wiecu przemawiał jako główny referent i przedstawiał rezolucje. Dalej przeprowadzono rewizję u redaktora Bertonięgo, któremu podczas przemówienia na olbrzymim wiecu w lwowskim Sokole przerwał komisarz policyjny w chwili, gdy zaczął omawiać politykę federacyjną. Na jutro prasa rządowa w ostry sposób atakowała szczególnie to przemówienie.

Wreszcie szczególnie ostrą rewizję przeprowadzono u prof. Błażkiego, który również podczas wspomnianej manifestacji kilkakrotnie zabierał głos i w ostrych słowach napliętnował zarządzenie w sprawie języka ruskiego a koło wódwództwa przemawiał jako ostatni do zgromadzonych tłumów”.

Min. Składkowski u wiceprem. Bartla.

Warszawa, 4 października. (zo). O godz. 10-tej wicepremier odbył konferencję z ministrem Składkowskim, który

mu zdał sprawozdanie o ostatnich rewizjach i aresztowaniach we Lwowie.

musi moralnie i fizycznie na zorganizowanym narodzie, a władzę swą wykonywać ma przez ludzi kompetentnych i przy pomocy społecznych korporacji.

Różnica między dotychczasowym ustrojem parlamentarnym, demo-liberalnym a jutrzejszym narodowym, leży właśnie w sposobie, w metodzie tworzenia elity rządzącej i w charakterze tej elity. Przy ustroju demo-liberalnym elita rządząca powstaje drogą wyborów, przy jutrzejszym zaś narodowym tworzyć się będzie przez dobór tylko w ten sposób powstała reprezentacja istotnych, rzeczowych, najwyższych intelektualnie i etycznie wartości — dać może najlepsze gwarancje (których dotychczasowa demokracja parlamentarna z natury rzeczy dać nie mogła), że będzie prawdziwą wyrazicielką woli narodu i że rządy jej będą dobre. W wytworzeniu takiej elity rządzącej leży rozwiązanie zarówno problemu kompetencji, jak problemu stałości rządów i polityki państwowej, których to zagadnień ustroj demo-liberalny rozwiązać nie jest w stanie, bo sam je stwarza.

Taka elita rządząca będzie zresztą także „parlamentarna”, jeśli ktoś już konieczności chce tego określenia i tak bardzo jest doń przywiązany. Tylko nie będzie parlamentem gadaczy, demagogów, aferzystów i adwokatów sprzecznych, klasowych interesów, ale reprezentacją ludzi realnego czynu, moralnie i umysłowo ukształtowa-

nych, przedstawicieli rzeczywistych, harmonijnie skonsolidowanych produkcyjnych sił i interesów całego narodu w państwie.

Takiego też „parlamentu” pragnie prof. Rybarski, gdy zaleca wzmocnienie władzy wykonawczej i wskazuje na konieczność uzdolnienia przedstawicielstwa narodowego do aktów woli. Taki „parlament” zresztą istnieje i jedyny świetnie funkcjonuje w jednym państwie europejskim. Mógł jednak powstać i może tak funkcjonować tylko przez zwyciężczy radykalnie dotychczasowy ustrój demo-liberalny.

Tylko świadomość takiego, w najogólniejszych oczywiście konturach zarysowanego narodowego programu ustrojowego i uparte, odważne dążenie do jego urzeczywistnienia, stworzyć może twardy i trwały grunt pod nogami. Tymczasem „Kurier Warszawski” za trwały i twardy grunt pod nogami uważa demokrację parlamentarną i ją uważa za punkt wyjścia do naprawy.

Demokracja parlamentarna zaś dziś w Polsce nie istnieje a to co istnieje, jest właśnie klasycznym procesem przemian i to gwałtownych przemian ustrojowych. Tylko socjaliści w tym stanie rzeczy mogą i muszą dążyć do odbudowania demokracji parlamentarnej, „reduktu straconej”. Nacjonaliści z tego procesu wrzenia i burzy pragną i muszą wywieść życie nowe, nowy, narodowy ustrój państwa, oparty na rządach ludzi najlepszych.

Z DNIA.

„ZWIĄZEK NAPRAWY PARTII PRACY”?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 października. (zo). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpi połączenie się Związku Naprawy Rzplitej z Partią Pracy. Zjednoczona organizacja nazywać się będzie Związkiem Naprawy Partii Pracy.

PREZYDENT RZPLITEJ W CHORZOWIE.

Katowice, 3 października. (PAT). Dziś nastąpiło tu uroczyste pożegnanie opuszczającego Śląsk Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który odjechał w charakterze prywatnym do Chorzowa.

ZAGADKOWY ZGON DWÓCH OFICERÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 października. (G). W dniu dzisiejszym o godz. 1-szej popołudniu w oficerskiej szkole artylerji rozegrał się krwawy dramat, którego ofiarą padło dwóch oficerów. Przebieg zajścia jest dość zagadkowy. W jednym z pokoiów laboratoryjnych pracowało dwóch oficerów, — inżynierów, St. Łobodowski i G. Hinz. Żyli oni z sobą w zupełnej zgodzie. Katastrofa nastąpiła dziś zupełnie niespodzianie.

Inż. Łobodowski zamknął się w laboratorium i pozostając tam z inż. Hinzem nie puszczał dziś nikogo do pokoju tłumacząc się drobiazgową pracą. Gdy wreszcie na natarczywe domaganie się nikt nie odpowiadał wtargnięto do wnętrza przemocą. Wówczas spostrzeżono w kałuży krwi Hinzę i Łobodowskiego. Hinz był martwy, Łobodowski dawał słabe znaki życia. W stanie ciężkim przywieziono go do szpitala. Powodem zabójstwa był prawdopodobnie nagły obłęd Łobodowskiego. Świadczyłby o tem list pisany przez zabójcę: Nie mogłem wyżyć z Hinzem. Grał on na moich nerwach jak na fortepianie. — Poza tem list zawiera jakieś niezrozumiałe wiersze.

SYTUACJA W BANKU DYSKONTO. WYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4-go października. (G). Konferencja głównego inspektora pracy p. Kłotta z przedstawicielami Banku Dyskontowego w Warszawie nie dała rezultatu. Wobec tego można się spodziewać zaostreżenia sytuacji aż do czynnego poparcia akcji strajkowej przez inne Banki warszawskie. W piątek wieczór ma być zwołany wielki wiec wszystkich pracowników umysłowych na terenie Warszawy.

Po konferencji delegatów Banku Dyskontowego w Warszawie z p. Kłottem delegaci złożyli na piśmie oświadczenie, że nie zamierzają pertraktować więcej w sprawie podwyżek i że zajmują stanowisko poprzednie.



JAK WALDEMARAS SZYKANUJE SEJM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4-go października. (G.) Jak donoszą z Kowna, pomimo protestu marszałka Sejmu i konwentu Sejmiorów, rząd litewski nakazał eksmisję kancelarii sejmowej z gmachu sejmowego. Eksmisja kancelarii sejmowej jest nową szykaną Waldemarasa wobec Sejmu.

WZMOŻENIE AGITACJI ANTYPOLSKIEJ NA LITWIE.

Wilno, 4 października. (AW.) W związku ze zbliżającym się dniem 9-go października, który z nakazu władz obchodzony jest uroczystością jako dzień żałoby narod. — rocznicy odebrania Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego, szaleje w całej Litwie gwałtowna agitacja antypolska.

W enuncjacjach urzędowych przebiega chęć sprowokowania Polski. Organ urzędowy „Lietuva” nawołuje społeczeństwo do porzucenia roli biernej w kwestii uzyskania Wilna.

We wszystkich szkołach litewskich odbywać się ma raz na tydzień t. zw. godzina Wilna poświęcona propagandzie antypolskiej. Hasła wyzwolenia Wilna widnieć mają na znaczkach i kartach pocztowych, które idą zagranicę. W Kownie wznieiony ma być posąg wyobrażający ciemnione przez Polaków Wilno. Posąg ten okryty będzie żałobą aż do czasu zajęcia Wilna przez Litwinów.

WYWIAD Z WALDEMARASEM.

Berlin, 4-go października. (AW.) Zapytany przez dziennikarzy berlińskich o sprawę stosunków polsko-litewskich zaprzeczył Waldemaras poglądom o rzekomej interwencji posłów francuskiego i angielskiego w związku z zamierzonym uznaniem w konstytucji litewskiej Wilna za stolicę.

Kwestja litewska nie doznała — zdaniem premiera litewskiego — żadnej zmiany, chyba tej, że „w Wilnie miał się pono wzmoć ruch autonomizacyjny, uważający autonomię Wilna za jedyne tymczasowe rozwiązanie konfliktu przed decyzją ostateczną”. Kwestja wileńska jest jądrem i podstawą stosunków polsko-litewskich, które bez jej uregulowania nie mogą wejść na normalne tory.

POWSTANIE W MEKSYKU.

Londyn 4 października. (AW.) Agencja Reutera donosi, że 3 kompanie wojsk meksykańskich stojące garnizonem w mieście Meksyku podniosły bunt przeciw rządowi Callesa, wymaszerowały w pełnym rynsztunku bojomym z armatami, karabinami naszykowani z koszar przed miasto i utarżdziły warowny obóz.

Zbuntowanymi wojskami dowodzą generałowie Serrano i Gomez. Obaj są kandydatami do prezydentury i zdeklarowanymi przeciwnikami zarówno Callesa, jak i drugiego pretendenta Obregona. Rząd meksykański jest przekonany, że uda mu się łatwo stłumić ruch powstańczy.

ARESZTOWANIA W MADRYCIE.

Madryt, 4 października. (AW.) Dziś panował tu w mieście zupełny spokój. Dotychczas aresztowano około 200 osób z najrozmaitszych stronnictw politycznych.

Jeszcze o zjeździe w Dzikowie. „Żydowscy macherzy” brali w nim udział.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4-go października. (G.) W prasie żydowskiej ukazała się sensacyjna wiadomość, że w zjeździe w Dzikowie brali udział oprócz arystokracji i pułkownika Stawka także przedstawiciele żydów ortodoksów.

Dzisiejsza półoficjalna „Epoka” po-

daje za prasą żydowską, że przedstawicielami żydów w Dzikowie byli pp. sen. Deutscher, poseł rabin Lewin i przedstawiciel cadyka cudotwórcy z Góry Kalwarii i że część ortodoksów dąży do zblokowania się przy wyborach z konserwatystami.

Co mówi przedstawiciel żydów ortodoksów?

„ABC.” zwróciło się do pos. Kirschbrauna, jednego z przywódców żydów ortodoksów z prośbą o wyjaśnienia w tej sensacyjnej sprawie. Na zapytanie, czy żydzi ortodoksi brali udział w zjeździe w Dzikowie, poseł Kirschbraun odpowiedział:

„Kategorycznie stwierdzam, że przedstawiciele organizacji Aguda Izrael nie brali żadnego udziału w zjeździe w Dzikowie. Ponieważ cadyk z Góry Kalwarii należy do Aguda, przedstawiciel jego nie mógł brać udziału. Jeżeli w rozmowach z konserwatystami brały udział jednostki z pośród ortodoksyjnych żydów, nie należących do Aguda, my zato odpowiedzialności żadnej brać nie możemy. Żydami tymi byli prawdopodobnie zawodowi żydowscy agitatorzy, nazywani w dawnej Austrii

macherami. Macherzy ci w dawnej Galicji robili wybory z ramienia rządu. Cadyk, który miał rozmawiać z konserwatystami nie był cadykiem z Góry Kalwarii. Rozmowy te, o ile nam wiadomo, odbyły się przed zjazdem w Dzikowie, a nie w czasie samego zjazdu.”

Na pytanie, czy żydzi ortodoksi skłonni są przy wyborach wejść w porozumienie z którymś polskim stronnictwem, pos. Kirschbraun odpowiedział: „Owszem. Myśl współdziałania Agudy z którymś z polskich stronnictw została na ostatnim naszym zjeździe w Krakowie entuzjastycznie przyjęta. Oczywiście może to być stronnictwo, które nie uprawia antysemityzmu.”

Skład bloku wyborczego sanacji.

„ABC.” wywiad powyższy opatrzył następującym komentarzem: Jakkolwiek Aguda nie brała udziału w zjeździe w Dzikowie, to jednak coraz wyraźniej zaczyna się zarysowywać taki blok wyborczy: Współpracujący z rządem konserwatyści, stronnictwo

chłopskie, Związek Naprawy Rzpltej, Strzelec, Klub Pracy, niezorganizowani żydzi ortodoksi (tak zwani z czasów austriackich macherzy polityczni) i UNDO. Tajemnica Dzikowa wyjaśnia się coraz bardziej.

==◎==

„Lokalne bloki” z żydami. Wywiad żyd. prasy z redaktorem „Czasu”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 października. (G.) Żydowski „Unser Ekspres” zamieszcza wywiad z redaktorem krakowskiego „Czasu” na temat stosunków konserwatystów do ortodoksów:

W Dzikowie nie prowadzono żadnych oficjalnych rokowań z ortodoksa-

mi. Natomiast zwrócili się do ortodoksi Krakowa i konferowali z prawicą narodową, skarżąc się na politykę sjonistów w Kongresówce. Toczono się z nimi rokowania, ale niema mowy o bloku na całą Polskę. Zawarte będą jedynie bloki lokalne.

Dokoła rokowań pożyczkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4-go października. (zo.) Czwartek ma być decydującym dniem dla rokowań pożyczkowych. Rano tego dnia powraca do Warszawy p. Prezydent Rzpltej i wtedy zapadną decydujące postanowienia.

Amerykańskim delegatom oświadczono wczoraj, że kierownictwo w rokowaniach pożyczkowych objął osobiście p. prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski. Dziś nic nowego w rokowaniach nie zaszło.

Poglądy ministra Dobruckiego na problem szkolnictwa we Wsch. Małopolsce.

Kraków, 4 października. (PAT.) — Przedstawiciel „Czasu”, korzystając z pobytu p. ministra W. R. i O. P. dr. Gustawa Dobruckiego w Krakowie uzyskał od niego wywiad w sprawie zamierzeń pana ministra co do rozwoju polskiego szkolnictwa. Na zapytanie, jak pan minister zapatruje się na szkolnictwo kresowe i problem utrakwizacji szkół tamtejszych oświadczył pan minister: O ile chodzi o szkolnictwo na Wołyniu i we Wschodniej Małopolsce jestem zdania, że potrzeby kulturalne (!) Ukraińców powinny być w całej pełni zaspokojone. Naród(?) ukraiński bowiem doszedł już do tego stopnia rozwoju, w którym nie może być mowy o jego wynarodowieniu(!?) Powtórnie brak(?) znajomości języka ruskiego(?) utrudnia(?) w wysokim stopniu Polakom urzędującym na wschodzie spełnienie ich obowiązków i zadań podczas, gdy wszyscy ukraińscy nauczyciele i urzędnicy itp. znają język polski. Uniemożliwia(?) to na przykład mianowanie Polaków na posady nauczycielskie w gimnazjach ruskich. Jestem zatem zwolennikiem rozumnej celowej i sprawiedliwej utrakwizacji(?), która ma jeszcze i tę dodatnią stronę, że młodzież polską i ruską do siebie zbliża. To jest przecież ze wszech miar pożądane, gdyż zbliżenie takie może się stać w przyszłości czynnikiem zjednoczenia waśni narodowych.

Na Wołyniu panują nieco odmienne stosunki. Tam należało z całą stanowczością usunąć ze szkolnictwa język

rosyjski i zastąpić go językiem ukraińskim. O jakimkolwiek zniszczeniu polskiego szkolnictwa nie ma mowy. Przeważnie dążyć będziemy usilnie, aby je rozwinąć i utrwalić. Spostrzeżenia, które poczyniłem odnośnie do szkół średnich przekonały mnie o tem, że poziom wielu szkół prywatnych jest niski. Niestety także w szkołach państwowych nastąpiła pod tym względem zmiana na gorsze. Musimy więc wyteńczyć wszystkie siły, aby szkolnictwo nasze podnieść.

AKCJA POS. SZMIGŁA Z PIASTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 października. (zo.) 12 października odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego PSL Piast — Będzie ono ciekawe, gdyż dyskusja toczyć się będzie nad ustosunkowaniem do rządu. Jeden z posłów Piasta, p. Antoni Szmigiel pragnie skierować politykę klubu w kierunku współdziałania z rządem i pociągnąć do tego niektórych kolegów klubowych.

Pos. Szmigiel nie odgrywał w klubie Piasta nigdy wybitniejszej roli. Dużą rolę w jego akcji ma, według informacji z kół Piasta, zawiedziona z tego powodu ambicja. Dążenie posła Szmigla znajduje duże poparcie w kołach rządowych. Pos. Szmigiel wyzykuje dla swojej akcji nazwisko senatora Jakóba Bojki, który od szeregu lat jakkolwiek piastuje mandat parlamentarny czynnego jednak udziału w wytyczaniu linii politycznej stronnictwa nie bierze.

Usiłowania kół sanacyjnych, aby do prowadzić do rozbicia w Piaście, zakończą się prawdopodobnie usłapieniem z tego klubu tylko pos. Szmigla.

KONFERENCJA W PREZYDJIUM RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4-go października. (zo.) Po konferencji z min. Składkowskim, przyjął wicepremier Bartel pos. Wierzbickiego. W godzinach południowych konferował p. Bartel kolejno z ministrami Czechowiczem i Moraczewskim.

O godz. 1. przyjechał do prezydium Rady ministrów premier Piłsudski i odbył konferencję z wicepremierem Bartlem i min. Moraczewskim. O godz. 6-tej wicepremier Bartel przyjął min. Miedzińskiego.

P. PREZYDENT POWRACA DO WARSZAWY W CZWARTEK.

Warszawa, 4 października. (AW.) P. Prezydent Rzpltej wyjeżdża w dn. 5 bm. do Chranowa, gdzie zwiedzi I-szą w Polsce Fabrykę Lokomotyw. P. Prezydent powraca do Warszawy we czwartek.

W niedzielę 9 bm. p. Prezydent weźmie udział w uroczystościach otwarcia drugiej połowy Mostu Poniatowskiego, poczem uda się na odsłonięcie pomnika poległych pod Radzymiinem.

KIEDY OFICEROWIE MAJĄ NOSIĆ BRON?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 października. (zo.) Ukazał się rozkaz władz wojskowych, który normuje sprawę noszenia broni palnej przez podoficerów w ten sposób, że podoficerowie mogą nosić krótką broń palną jedynie na podstawie pisemnego zezwolenia właściwego dowódcy pułku.

POGODA WE ŚRODĘ.

Warszawa, 4 października. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 5 bm.: Na ogół zachmurzenie zmienne, przeważnie mniejsze. — Na północy jeszcze chmurno z możliwymi opadami. Dość chłodno, umiarkowanie, na północy silniejsze wiatry zachodnie.

ARTYLERJA SOWIECKA OSTRZELI WAŁA TERYTORJUM RUMUŃSKIE.

Bukareszt. 3-go października. (AW.) Armia czerwona odbywająca inawery wzdłuż Dniestru, ostrzeliwała miejscowość Bricusa na terytorjum Besarabji. Granaty sow. wyrzuciły w miejscowości tej dotkliwie szkody burząc szereg domów. Również okolice Catatea Alba zbombardowała artyleria sowiecka, wyrządzając ludności znaczne szkody materialne.

STOSUNKI FRANCUSKO - ROSYJSKIE.

Paryż. 3 października. (PAT.) Dzienniki podają z zastrzeżeniami wiadomość z Moskwy, że rząd sowiecki zdecydował się miał na odwołanie Rakowskiego. Komisarz ludowy spraw zagranicznych miał oświadczyć, że dobre stosunki pomiędzy Moskwą a Paryżem nie powinny być zakłócone przez incydent dyplomatyczny. Dzienniki zamieszczają również inną depeszę, w myśl której rząd sowiecki uważać ma, iż odwołanie Rakowskiego pociągnie za sobą anulowanie wysuniętych ostatnio propozycji dotyczących uregulowania długów.

KS. PANAS WSTĄPIŁ DO PIASTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3-go października (zo). Były kapelan legionów ks. Panas, zgłosił przystąpienie do stronnictwa Piast.

ŚMIERĆ REDAKTORA „GAZETY LITERACKIEJ” BRAUNA W TATRACH.

Zakopane. 3-go października. (AW.) Wczoraj rozeszła się wiadomość, iż w Tatrach poniósł śmierć nieznanego nazwiska turysta. Jak się okazało, spadł ze szczytu Mnicha z wysokości kilkuset metrów na stronę czeską do stawu Ciemnosmeryczyńskiego i poniósł śmierć na miejscu znany literat z Krakowa, redaktor „Gazety Literackiej”, Jerzy Braun. Zwłoki znalazło czeskie pogotowie ratunkowe i przewiozło do schroniska pod Byszą.

==○==

Warszawa. 3-go października (zo). Wiadomość podana przez Agencję Wschodnią, o tragicznym wypadku, którego ofiarą w Tatrach miał paść p. Jerzy Braun, okazała się nieprawdziwą. P. Jerzy Braun nie opuszczał Krakowa, jest zdrowy i dziś rozmawiał telefonicznie z swoimi przyjaciółmi w Warszawie.

ZJAZD STOWARZYSZEŃ URZĘD- NICZYCH.

Warszawa, 3 października. (AW.) Wczoraj obradował tu nadzwyczajny zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników państwowych. Na porządku dziennym umieszczono kwestję projektu zmian w ustawie o państw. służbie cywilnej z r. 1921 i uposażeniowej z r. 1923. Zjazd uchwalił wypowiedzieć się za utrzymaniem kategorii, a natomiast za zniesieniem podziału na stopnie służbowe. Następnie uchwalono zmianę w obowiązujących przepisach w kwestji zaliczenia lat służby urzędnikom stałym, prowizorycznym i kontraktowym przez przyjęcie zasady obowiązującego zaliczania czasu poprzedniej służby państwowej. Zjazd uchwalił wysłać depeszę do Prezydenta Rzplitej i prezesa R. Min.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też działaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU.

Wacław Mejbaum: PODSTAWY NARODOWEGO MYŚLENIA I NARODOWEJ POLITYKI Zł. 1.—

St. Kupczyński: SYSTEM SPOŁECZNY I GOSPODARCZY HENRYKA FORDA . . . Zł. 1.—

Do nabycia w księgarniach i w Bibliotece Zespołu Stu
Lwów, Zimorowicza 15.

Półoficjalny komunikat w sprawie wypadków lwowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3-go października (zo). Z kół rządowych komunikują:

W wyniku obserwacji, prowadzonych od pewnego czasu, zarządzono we Lwowie rewizję u szeregu osób, a mianowicie Janiny Podlewskiej, Jana Białkiego, Tadeusza Bertonięgo, Dr. Jana Arnolda, Gustawa Niemca, Wilhelm Twardowskiego, Stanisława Gałązki, Leonarda Moroza i Adama Polańskiego. Wszyscy wymienieni są bądź członkami Obozu Wielkiej Polski,

bądź należą do Młodych OWP.

Przeprowadzone rewizje dały wynik taki, że u p. Podlewskiej znaleziono szpirograf oraz 3 pół klg. odbitej ulotki pt. „Prawda o gen. Zagórskim” i kilkadziesiąt kopert adresowanych do osób urzędowych.

Identyczności z ulotką, drukowaną pod tym samym tytułem w Katowicach, nie zdołano jeszcze stwierdzić. Treść podobna, papier ten sam.

==○==

Wykrycie wielkiego spisku przeciwko Primo de Riverze.

Paryż. 3 października. (AW.) Według nadeszłych tu, mimo ostrej cenzury hiszpańskiej, wiadomości, policja madrycka wpadła na trop szeroko rozgłoszonego spisku, skierowanego przeciwko dyktatorowi Primo de Rivera. Spiskowcy zamierzali zamordować dyktatora podczas otwarcia zgromadzenia narodowego. Dotąd w związku z tą aferą aresztowano 18 osób i przeprowadzono liczne rewizje.

Paryż. 3 października. (PAT.) „Pa-

ris Midi” zamieszcza depeszę z Madrytu donoszącą, jakoby policja państwowa miała wykryć w siedzibie konspiratorów z górą 100 bomb. Akcja konspiratorów miała na celu przedewszystkiem uniemożliwienie zwołania Zgromadzenia Narodowego. W akcję tę ma być wmieszanych wielu oficerów. Aresztowano około 30 osób oraz skonfiskowano wiele druków. Cenzura została zastrzeżona, ludność zachowuje się spokojnie.

Prezydent Rzpltej na Śląsku.

Bielsk, 3 października. (PAT.) W drugim dniu swego pobytu na ziemi śląskiej Pan Prezydent Rzeczypospolitej, udał się o g. 10-tej rano do Bielska Panu Prezydentowi towarzyszyli ministrowie przemysłu i handlu Kwiatkowski wojewoda Grażyński, D. O. K. V generał Wróblewski, świta Prezydenta, oraz szereg wybitnych osobistości. Po drodze ta była jedną wspaniałą manifestacją uczuć ludności Śląska. Wszędzie były wzniesione bramy triumfalne z transparentami na cześć głowy Państwa. Przy bramach tych licznie zgromadzili się okoliczni mieszkańcy, a zwłaszcza działwa szkół powszechnych z nauczycielami.

W Tychach zatrzymał się Pan Prezydent witany przez miejscowego proboszcza ks. prałata Kapirę. W poszczególne miejscowości dzieci sypały kwiaty pod samochód Pana Prezydenta, wznosząc okrzyki i powiewając chorągiewkami biało-czerwonemi.

W Dziedzicach powitał Pana Prezydenta starosta dr. Duda, wygłaszając

przemówienie, poczem Pan Prezydent udał się w dalszą drogę do Bielska.

W Bielsku przed bramą triumfalną oczekiwali go przedstawiciele miasta generał dywizji Przeździecki, duchowieństwo katolickie z ks. prałatem Bułowskim na czele, dalej duchowieństwo ewangelickie oraz gmina wyznaniowa żydowska i delegacje stowarzyszeń i związków społecznych. Pan Prezydent odebrał raport od pułkownika Malinowskiego i przeszedł przed frontem kompanji honorowej trzeciego pułku strzelców podhalańskich. Następnie przemówił burmistrz Pongratz poczem 8-letnia dziewczynka Wojtowiczówna wygłosiła wierszyk okolicznościowy. Pan Prezydent uniósł ją z ziemi i ucałował ją serdecznie. Za bramą triumfalną zwrócił się do Pana Prezydenta z krótkim przemówieniem góral Sikora przybyły wraz z delegacją górali, poczem Pan Prezydent udał się na krótki odpoczynek do gmachu starostwa, gdzie powitała go 5-letnia córka starosty.

Rozgraniczenie działalności Banków Państwowych.

Warszawa. 3-go października. (AW.) Pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego rozpoczęły się tu narady przedstawicieli banków państwowych nad sprawą rozgraniczenia działalności tych banków. Ustalono, że Bank Gosp. Kraj. udzielać będzie kredytu długoter-

minowego przedsiębiorstwom państwowym, komunalnym, oraz niektórym instytucjom prywatnym. Przedsiębiorstwa korzystające z kredytów w B. G. K. nie powinny korzystać z kredytu w Banku Polskim i odwrotnie.

==○==

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW POZNAŃSKICH.

Poznań. 3 października. (PAT.) Dziś w południe ogłoszony został wyrok w procesie przeciw szajce komunistów oskarżonych o działalność wywrotową na terenie Wielkopolski. Proces ten, jak wiadomo ciągnął się od przeszło 2 tygodni przed sądem karным w Poznaniu. Sąd uznał winnymi zbrodni przygotowywania zamachów stanu i skazał Lipskiego i Mera na 2 pół roku twierdzy, Szalajkisa na półtora roku twierdzy, Kozińskiego i Maćkiewicza po półtora roku twierdzy i zaliczył wszystkim oskarżonym areszt śledczy. Siedmiu oskarżonych, między innymi Berna i Badowskiego uwolniono.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

ARESztOWANIE SZPIEGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3-go października. (G). W dniu dzisiejszym funkcjonariusz policji politycznej aresztował w cukierni Jadwigę Braun, podejrzaną o akcję szpiegowską. Okazuje się, że jest ona obywatelką sowiecką: przekroczyła nielegalnie granicę rumuńską, skąd w taki sam sposób dostała się do Polski. Znaleziono przy niej szereg notatek i szyfry. Na zapytanie dlaczego p. Braun szukała znajomości specjalnie z wojskowymi, odpowiedziała, że jest baptyską, i że w ten sposób szerzy ideę pokoju.

ZMIANY W MIN KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3-go października (G). „Kurier Czerwony” podaje, że w ministerstwie komunikacji mają nastąpić znaczne zmiany personalne. Dyrektor departamentu budowlanego inż. Mrozowski i dyrektor departamentu finansowego Markowski złożą podania z prośbą o przeniesienie na emeryturę. Również na emeryturę przechodzi wiceminister Eberhard.

KORZYSTAJ

Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH
POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ
„AEROLOT” S. A.

INFORMACJE:

Lwów	Nr	telefonu	9-36
	„	„	3-11
	„	„	6-10
	„	„	12-75
Kraków	„	„	32-22
	„	„	26-45
Warszawa	„	„	9-00
	„	„	19-88
	„	„	8-50
Łódź	„	„	3-11
	„	„	26-15
Gdańsk	„	„	415-37
Wiedeń	„	„	783-95
			1 483-50
			11603

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

MAGAZYN MÓD ROMANA

Lwów, ul. Akademicka 8
poleca najnowsze kreacje sezonu,
oryginalne modele zagraniczne.

n4893

Kazimiera Nowakowska i Ramocka
(Pracownia sukien damskich)

powróciły i przyjmują nadal
pl. Marjański 7. 9804b

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Przegląd prasy.

„Głos Prawdy” odpowiada na wykluczenie z PPS. posła Moraczewskiego artykułem pt. „Zmiana sztandarów”, w którym czytamy:

sztab główny partii buduje sobie gwałtownie opozycyjną platformę w stosunku do wszystkich, a przede wszystkim rządu. Raz jeszcze rozlega się stara melodia: „włazi kotek na płotek” taktyki partyjnej. Słusznie czy nie słusznie, z pożytkiem w dalszej perspektywie czy ze szkoda — musi być opozycja. Nawet tendencyjnie czy przypadkiem przekreślona przez „Kurjer Polski” cyfra 9 na 6 w statystyce spożycia mięsa, staje się podstawą omal rewolucyjnych rezolucyj Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Oto dlaczego CKW. posunęło swe ryzykowne do wykluczenia z partii Jędrzeja Moraczewskiego. Ostatnia nić łącząca partię z pracą państwową musiała być odcięta. Platforma opozycyjna musi być szybko gotowa.

I oto stało się. Nawet w szeregach partyjnych wywoła wiele smutku ten krok nierozważny. Albowiem — nie wdając się w ocenę taktyki, której konsekwencją jest omawiany wyrok — nie podobna nie widzieć, iż usunięto z gmachu partyjnego jeden z najpiękniejszych sztandarów, rozłączając nad całą budową patronat świetlanej szlachetności służby publicznej, pracy dla ludu pracującego. Moraczewski był sumieniem partii, pomijając, iż był wielkim jej budowniczym.

Sztandar ten zdjęto. Usunięto blask, który rozciągał. Na jego miejsce zatyka się płachtę z wołaniem mandatów przez demagogię. CKW. czyści partię z elementu najbardziej ideowego, od dawna spychanego w niełasce. Dziś już można mieć pewność, iż praca ta uda mu się całkowicie.

„Warszawianka” słusznie bardzo stwierdza:

Chwiejność prawna i pustka ustrojowa są poważnym niebezpieczeństwem, jako czynniki, które stara się zawsze i wszędzie wyzyskiwać wywrót.

Prawdziwa siła narodu i państwa jest w dobrej postawie i zwartości społeczeństwa. Bez tego wszystko zawiedzie w potrzebie. A niestety rządy obecne nie tylko nie sprzyjają podniesieniu godności obywatelskiej, ożywieniu udziału społeczeństwa w trudach państwowych, zdrowej budowie mocnych i odpowiedzialnych skupień, lecz świadomie to niszcza,

lubując się w odsuwaniu i rozstrajaniu sił społecznych. Tu tkwi naprawdą groźne osłabienie.

I dlatego, nawet w najbardziej przedmiotowym uznaniu wszelkich dodatków objawów, niema w kraju poczucia polepszenia, wzmocnienia, pewnego jutra.

Korespondent warszawski „Kurjera Łódzkiego”.

Jasnym promykiem wśród tajemnicy, pokrywającej zamierzenia rządowe, stały się wynurzenia p. wojewody łwowskiego Dunin-Borkowskiego, złożone na łamach głównej półurzędówki. Dotyczą one taktyki rządu wobec zagadnień reformy ordynacji wyborczej, zamiarów rządu co do najbliższej kampanii wyborczej i wreszcie szkicują pewne perspektywy na przyszłość.

P. Borkowski twierdzi, iż „rząd nie może brać żadnej odpowiedzialności za dokonanie zmiany ordynacji wyborczej; powinien to uczynić przyszły Sejm, powinien to uczynić naród”.

Wyznanie to jest niezwykle wymowne i wiele mówiące. Można było przypuszczać, iż rząd, który pod czas całej walki w komisji konstytucyjnej o zmianę ordynacji wyborczej ograniczał się jedynie do roli obserwatora, nie zechce angażować się osobiście w walce, któreby mu sprawiła trudności ze stronnictwami lewicy. Rola obserwatora jest wprawdzie wygodna, ale oportunizm taki nie jest na daleką przyszłość. Warto przypomnieć, iż tak samo podczas walki o zmianę Konstytucji latem 1926 r., gdy stronnictwa narodowe wysunęły szereg wniosków, regulujących stosunek władzy wykonawczej do ustawodawczej, gdy w swych wnioskach poszły dalej w zmianę ustroju, aniżeli propozycje rządowe min. prof. Makowskiego, wskutek czego wnioski nie znalazły potrzebnej większości. Jaki skutek? Teraz nikt inny, tylko partia rządowa, partia pracy, wysuwa postulaty zmiany ustroju...

Powierzanie zmiany ordynacji wyborczej przyszłemu parlamentowi, wybranemu przy obecnym regime, nie wróży powodzenia. Doświadczenia wyborów samorządowych wykazały, że reprezentacje wychodzą z wyborów rozbite, o żadnych większościach mowy niema, natomiast do głosu coraz silniejszego przechodzą mniejszości narodowe i czyn

niki pod względem państwowym niepewne. Przyszły Sejm ma w myśl postanowień Konstytucji, dokończyć zmian Konstytucji na podstawie zwyczajnej większości głosów. Ma przeto dokonać o wiele ważniejszego zadania, aniżeli reforma wyborcza.

Z góry można wyrazić przekonanie, iż rachuby na możliwość pracy pozytywnej w przyszłym Sejmie okazały się całkowicie złudne. Sejm będzie szarpany jeszcze większymi, niż dotąd, walkami. Przed władzą wykonawczą, jak i przed całym społeczeństwem stanie konieczność dokonania zmian.

Tu jest punkt najtrudniejszy. W jakiej formie zmiany te przeprowadzić? W jakim kierunku?

W „Naszym Przeglądzie” czytamy:

Rząd Stanów Zjednoczonych nie oponował dotychczas przeciwko udzielaniu pożyczek niemieckim państwom związkowym. W roku 1926 otrzymały w Ameryce pożyczki: Badenia, Bawaria i Prusy na 6 i pół proc. po kursie emisyjnym 91—95 oraz Hamburg na 6 proc. po kursie 91—93. W roku bieżącym zrealizowano jedną tylko pożyczkę saską na 6 proc. po kursie 98 na lat 25. Pozatem Bawaria i Prusy zaciągnęły pożyczki krótkoterminowe.

Ogólna suma pożyczek dotychczas zrealizowanych w Ameryce przez państwa Rzeszy niemieckiej wynosi 403 miliony marek złotych. Skoro zatem nastąpił dopiero obecnie nagły i nieoczekiwany zwrot w opinii kierowniczych kół waszyngtońskich, to złożyły się tu niewątpliwie głębsze przyczyny.

Po otrzymaniu pierwszych wieści z Waszyngtonu zapanowała w Berlinie zupełna konsternacja. Wzrosła obawa, że rynek amerykański zostanie całkowicie zamknięty dla pożyczek niemieckich, zarówno państwowych, jak i komunalnych.

Zaczęto szukać winnych i oskarżono dyr. Reichsbanku dra Schachta, iż wszczęta przez niego kampania przeciwko zawieraniu publicznych pożyczek państwowych w dużej mierze wpłynęła na ujemne stanowisko Departamentu Stanu.

Trudno doprawdy się dziwić, że Amerykanie stracili zaufanie do pożyczki pruskiej, skoro Reichsbank wypowiada się przeciwko jej zawarciu.

Obok względów natury formalnej powstała zasadnicza kwestia produ-

Wielki DOUGLAS FAIRBANKS ujrzałszy „SYNA SZEKA” oświadczył: RUDOLF VALENTINO był moim najgroźniejszym konkurentem, gdyż sensacje jakie stworzył w swoim ostatnim obrazie są prawdziwie nadzwyczajne. Wkrótce na ekranach „KOPERNIK” — „MARYSIENKA”. 10120

Słynny

The Brooklyn-Jazz
codziennie w Barze Imperial
Legionów 5. 10075

kcyjności pożyczki pruskiej, która spotęgowała sceptycyzm finansjery amerykańskiej.

Fachowcy niemieccy twierdzą, oczywiście, że pożyczka pruska przeznaczona jest na cele wyłącznie produkcyjne, gdyż została przeznaczona na rozbudowę portów rzecznych, bezpośrednio przyczyniających się do udoskonalenia komunikacji międzymiastowej, oraz na kredyty melioracyjne.

Argumentacja tego rodzaju nie wywarła jednak należytego wrażenia, przyczem „zwłoka” z pożyczką pruską spowodowała automatyczne zawieszenie pertraktacji, prowadzonych w imieniu całego szeregu miast niemieckich.

Minęły błogie czasy, kiedy giełda berlińska była przeładowana dewizami i dochodziło już nawet do obniżenia kursu dolara poniżej paritetu. Wczorajsze „ultimo” minęło w atmosferze niepewności: zniżka papierów dywidendowych idzie w parze z wysrubowaniem prywatnej stopy dyskontowej. „Völlige Geschäftsstille” — oto wymowna charakterystyka sytuacji na giełdach niemieckich.

Jedynie z lakonicznych uwag niektórych referentów giełdowych ogólnie niemiecki może się domyślić, że kłopoty pożyczkowe Rzeszy zostały powiększone z powodu popisów krajomowczych Hindenburga i Westarpa.

Wznowienie dyskusji o sprawach wojny światowej; ponowne wyzwanie, rzucone również Stanom Zjednoczonym, które wzięły udział w walce o „tryumf prawdy i sprawiedliwości” — nie przyczyniły się bynajmniej do osłabienia nieufności yankesów wobec Niemiec.

To też Berlin skupił cały swój wysiłek dyplomatyczny celem przezwyciężenia przeszkód w realizacji pożyczki pruskiej, rozumiejąc doskonale, że klęska poniesiona w tym poszczególnym wypadku zamknęłaby Niemcom najpotężniejsze źródło ich powojennego odrodzenia.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Parę szczegółów o „Wiele hałasu o nic”.

Sztuka Szekspira, którą wystawia obecnie Teatr Wielki, należy do serii komedii, powstałych w ostatnich latach XVI wieku. Były one wytworem pogodnego nastroju, mającego wkrótce ustąpić miejsca ponuremu pesymizmowi „Hamleta” i „Króla Leara”. T. z. drugi okres szekspirowski nie wydał ani jednej tragedii, a w napisanych wówczas dramatach historycznych żywioł komiczny odgrywa wybitną rolę — dość wspomnieć Falstaffa, przysławiającego swą pękata postacią nie tylko króla, który dał tytuł dwóm dotyczącym dramatom, ale i jego syna, przyszłego bohatera narodowego, przy którego boku stoi jako „świobrody kusiciel młodzieży”.

W owej serii komedii rzucają się w oczy tytuły — „Wiele hałasu o nic”. „Jak wam się podoba”, „Wieczór Trzech Królów” czyli „Co chcecie”. Nie może to być przypadkowe. Poeta chciał zaznaczyć, że tworzy od niechcenia, że nie przywiązuje większej wagi do płodów swej komicznej Muzy, a pra-

gnie jedynie zabawić publiczność. — Złośliwy Bernard Shaw komentuje tytuły i stwierdza między innymi, że „Jak wam się podoba” znaczy „To co podoba się wam — bo mnie podobałoby się coś całkiem innego”. A przecież trzy wymienione komedie to szczyt twórczości Szekspira w tym rodzaju, najwięcej budzą śmiechu, najwięcej w sobie mają poezji i największą zdobyły popularność.

„Wiele hałasu o nic” jako całość usteępuje może nieco tamtym dwóm sztukom. Przyczyny należy szukać w źródle. Akcja główna, osnuta na noweli Bandella, którą użytkowali byli już dawniej Ariosto i Spenser, ma charakter raczej dramatyczny, niż komediowy. W noweli tej narzeczony odrzucił z pogardą dziewczę, spotwarzoną przez intrygantów, krewni ją ukrywają i głoszą, że ofiara umarła ze zgrzyoty. Ale niewinność jej wychodzi na jaw, rycerz okazuje skruchę i wszystko kończy się szczęśliwie.

Zdaje się, że to zakończenie zadecydowało o wyborze tematu. Szekspir niechętnie w tym czasie posyłał swych bohaterów na śmierć lub czynił nieścisłymi. Zarzucają mu, że w końcowych rozrachunkach był zbyt

pochopny do przebaczenia. W okresie „Wiele hałasu o nic” najwidoczniej mówił sobie: „Jacy tam ci ludzie są, to są. Jestem w zbyt dobrym humorze, aby znęcać się nad nimi”.

W naszej komedii zwłaszcza Klaudio niewiele budzi sympatii. Zanim postanowił prosić o rękę Hero, stwierdza naprzód, czy jest ona jedyną córką i dziedziczką Leonata; gdy go fałszywie poinformowano, że księżę, który miał popierać jego sprawę, oświadczył się w imieniu własnem, martwi się wprawdzie, ale jest gotów pogodzić się z losem, potem zbyt łatwo wierzy potwarzy i zbyt okrutnie postępuje, czekając z zerwaniem małżeństwa do chwili, w której ksiądz zapyta go: „Czy masz wolną i nieprzymuszoną wolę...?”; za mało szanuje ojcowską boleść Leonata. Ale maże swą winę przyznaniem się do niej i kilku godzinami żalu.

I inne osoby grzeszą łatwowiernością. Książe Don Pedro powinien na tyle znać swego przyrodniego brata, któremu już niejedno musiał wybaczyć, aby jego oskarżenie traktować mniej ufnie. I Leonato zbyt przedko godzi się z możliwością, że córka jest winna — i w scenie kościelnej mniha,

który stoi za uboczu i tylko przypatruje się twarzom obecnych, zawstydzona ojca. Szekspir wszystkim przebaczył i wszystkich pocieszył. Nawet dla księcia Don Juana Benedykt nie wymyślił zapewne zbyt ciężkiej pokuty. Świadczy o tym żartobliwy ton jego zapowiedzi.

Ale nie tylko zakończenie służy do nadania sztuce charakteru komedii. Poeta osiąga to przy pomocy szeregu innych środków. Przedewszystkiem odstępkuje od źródła i do wykrycia intrygi używa dwóch bajecznych naczelników straży. Głupi policjant, przeświadczony o swej wysokiej godności i swym rozumie, istniał już dawno w komedii elżbietańskiej. Sam Szekspir wprowadził go był w „Straconych zachodach miłości”. Ale czemuż zupełnie nowem było pokazać, jak groteskowa działalność takich niedorzecznych figur wywiera czasem rozstrzygający wpływ na losy tego świata. — Wszakże omylili się książe i wielcy panowie, a Ciarka i Kwasek (Dogberry i Verges) prostują ich omyłkę i wyświetlają sprawę! Nadto wykonanie obu postaci, zwłaszcza pierwszej, było mistrzowskie. (Dok. nast.).

Władysław Tarnawski.

Gdyby Węgry były Polsce pomogły w r. 1920...

W centrum zainteresowania międzynarodowej opinii politycznej znajdują się obecnie niewątpliwie Węgry dzięki najzupełniej sensacyjnym rewelacjom dziennika „Magyarország”, dotyczącym rzekomej interwencji Francji w r. 1920, która pragnęła wówczas nakłonić rząd bucharsztański do wystąpienia przeciw bolszewikom w zamian zaś miał być odpowiednio skorygowany traktat trianński na rzecz Węgier.

Na wiosnę mianowicie 1920 r. (tj. w okresie naszej słynnej wyprawy kijowskiej) miał się jakoby do rządu bucharsztańskiego zwrócić min. Paleologue z poufnym memorjałem, wedle którego sieć komunikacyjna węgierska miała być oddana pod kontrolę francuską i miała być przez Francję uzbrojona stutysięczna armia węgierska, która niezwłocznie udać się miała na pomoc Polsce. W zamian za to Francja przyrzekała Węgrom odzyskanie utraconych przedewszystkiem na rzecz Rumunii, a także i Czechosłowacji, terytoriów mniej więcej w granicach odpowiadających lansowanej dzisiaj koncepcji lorda Rothermarea.

Ta propozycja została rzekomo powtórzona w lipcu 1920 w konkretnej formie przez ówczesnego premiera francuskiego Milleranda. Było to zatem w chwili najcięższej dla Polski, gdy wojska czerwone z całym impetem parły ku Warszawie. Nota Milleranda ofiarowywała Węgrom to samo, co memorjał Paleologue’a. Millerand pragnął za wszelką cenę przyjąć Polskę z pomocą i oświadczył gotowość uzbrojenia armii węgierskiej w siłę 150.000 żołnierzy. Na tę notę ówczesny rząd węgierski Simonyi-Semadama nie udzielił odpowiedzi aż do 23 września 1920 r., tj. do czasu, kiedy odszedł Paleologue, względnie kiedy Millerand został wybrany prezydentem republiki. Do tego czasu zaś zostało też gruntownie zlikwidowane niebezpieczeństwo bolszewickie w Polsce dzięki piorunującemu zwycięstwu armii polskiej. Ówczesny premier Simonyi-Semadama miał oświadczyć, że rokowania rozbiły się na skutek przesilenia rządowego we Francji. „Magyarország” żąda jednak, aby to tłumaczenie zostało dokładnie skontrolowane, a tak samo, aby treść noty Milleranda została ogłoszona, tudzież, aby podano, co uniemożliwiło przyjęcie oferty Milleranda.

Rząd francuski domagał się przyznania węgiersko-francuskiego, któreby miało być ratyfikowane przez parlament węgierski. Do reorganizacji armii węgierskiej mieli być użyli francuscy wojskowi doradcy, tak jak to miało miejsce z armią czechosłowacką. Francja chciała w ten sposób uzyskać ten sam wpływ na Węgrzech, jaki posiadała w Czechosłowacji. Protokoły z ówczesnej rady ministrów nie podają wszystkich szczegółów rokowań. Toczyła się kilkakrotna wymiana zdań w sprawach, co do których poszczególni ministrowie nie byli poinformowani. Sztab generalny węgierski oświadczył się przeciwko przyjęciu propozycji francuskiej. Ponadto poseł angielski, dowiedziawszy się o propozycji francuskiej, użył całego swego wpływu, aby odwieść rząd węgierski od zamiaru zgodzenia się na tę propozycję. Tak samo i szef sztabu gen. armii czechosłowackiej gen. Mitchellauer czynił wysiłki, aby rząd francuski skłonić do cofnięcia propozycji uczynionej Węgrom. Rząd francuski nawet po ustąpieniu Milleranda okazywał jednak początkowo skłonność do podtrzymania propozycji Milleranda i we wrześniu 1920 r., była jakoby jeszcze możliwość zrealizowania propozycji francuskiej.

Minister honwedów gen. Sreter oświadczył nadto, że w sierpniu 1920 r. zjawił się u niego polski attache wojskowy i prosił go o pozwolenie

przepraszania amunicji i materiałów wojennych, przeznaczonych dla Polski przez linię Segedyn, Wielki Waradzyn, Czerniowce. Gen. Sreter odpowiedział, że nie może się na to zgodzić, ponieważ w Małopolsce Wschodniej znajdują się bolszewicy. Natomiast oświadczył, że nie miałby nic przeciwko temu, gdyby te transporty amunicji poszły linią Segedyn-Ławoczne albo Użok, ponieważ ta linia jest krótsza i pewniejsza. Attache polski oświadczył na to, że linia ta jest dla Polski nie do użycia, ponieważ Czechosłowacja nie przepuszcza transportów amunicji.

Tyle mniej więcej przyniosły dotychczas rewelacje „Magyar-orszag”, które wywołały niesłychane podniecenie w publicznej opinii węgierskiej. Opinia ta żąda kategorycznie autorytatywnego wyjaśnienia tajemnicy z r. 1920 i ewentualnego postawienia pod sąd ówczesnego rządu za to, że tej propozycji nie przyjął, propozycji, która Węgrom dawała możliwość rewizji traktatu w Trianon i rewindykacji utraconych terytoriów.

Tymczasem zachodzi kwestia, czy istotnie taka propozycja została Węgrom wówczas oficjalnie uczyniona. Między innymi czynniki węgierskie oświa-

dczają, że w bucharsztańskim archiwum ministerstwa spraw zagranicznych nie ma ani śladu z not, względnie memorjałów francuskich, tak samo oświadcza w paryskim Quai de Orsay, a także i p. Paleologue uchyla się od jakichkolwiek oświadczeń w tej sensacyjnej sprawie. Usiłuje się natomiast sugerować, że ma się tu do czynienia prawdopodobnie z apokryfem, względnie z mistyfikacją, albo z prywatnymi zapiskami osób trzecich.

W każdym razie sprawa nie jest wyjaśniona i daje źródło tysiącnym domysłom, insynuacjom i podejrzeniom.

Także i w państwach małej ententy, zainteresowanych w tej sprawie ze zrozumiałych powodów, panuje ogólne zaciekawienie i wzburzenie. Czechosłowacja jeszcze oficjalnego stanowiska w tej sprawie nie zajęła prawdopodobnie dlatego, że p. Benes w tej chwili jest nieobecny w Pradze. Natomiast w prasie czeskiej wyczuć można konsternację z powodu tych rewelacji, przyczem najbardziej interesujące oświecenie tej sprawy znajdujemy w komunistycznym „Rude právo”. W chwili, gdy Polacy zostali odrzuceni z pod Kijowa, w Pradze był rząd Tusara. Lewicy czeskiej udało

się wówczas udaremnić zbrojną interwencję na rzecz Polski. W Czechach wiadano wówczas o akcji Paleologue’a i o możliwości przemarszu wojsk węgierskich przez Ruś Zakarpacką. Według pisma tego wiadomość o notcie Paleologue’a posiada doniosłe znaczenie dla zrozumienia polityki wielkich mocarstw w środkowej Europie. Polityka ta pragnie z państw środkowej Europy uczynić instrument akcji antysowieckiej. Akcja lorda Rothermarea jest dzisiaj powtórzeniem tego, co się rozegrało w r. 1920. Poza to pismo to zwraca uwagę, że tak samo, jak w r. 1920, tak i teraz w r. 1927 Francja usiłuje rozciągnąć kuratelę nad siecią komunikacyjną środkowej Europy, co zwłaszcza przy obecnych pertraktacjach o wydzierżawienie kolejnictwa czechosłowackiego, staje się wyraźnym.

Dyskusja zatem nad tajemniczą ofertą francuską z r. 1920 wre w całej pełni. Rzecz jasna, że i dla nas przebieg jej jest niezwykle interesujący, dowiadujemy się z niej bowiem, jakich to... przyjaciół mieliśmy w ciężkich dla nas chwilach w lecie 1920 roku.

==○==

Broszura prof. M. Zdziechowskiego pt. „Sprawa sumienia polskiego”.

Rewelacje o toku śledztwa w sprawie gen. Rozwadowskiego i Zagórskiego.

Prof. Marian Zdziechowski, b. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego wydał broszurę pt. „Sprawa sumienia polskiego”, poświęconą sprawie tajemniczego „zaginięcia” gen. Zagórskiego. B. przyjaciel Piłsudskiego i jeden z jego kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej, poddaje druzgocącej krytyce stosunek „zwycięzców majowych” do więzionych na Antokolu generałów, szczególnie gen. Rozwadowskiego i generała Zagórskiego.

Pochwał, któremi prof. Zdziechowski obsypuje gen. Rozwadowskiego, nie będziemy przytaczać, bo gen. Rozwadowski jest już wolny, a prasa „sanacyjna” wstydliwie milczy o jego „zbrodniach”. Warto jednak przytoczyć to, co prof. Zdziechowski pisze o „nikczemniku”, jak gen. Zagórskiego nazwał „Głos Prawdy”. Prof. Zdziechowski nie wahał się wówczas nazwać go swym przyjacielem, a teraz wspomina:

„Młody Włodzimierz Zagórski od początku szczególnie mnie interesował. Zamiłowanie do wojskowości, zapal do wiedzy wojskowej, gorący patriotyzm, bujna fantazja, snująca wielkie plany, wszystko to rokowało niepospolitą przyszłość. Korzystałem z każdej jego bytności w Krakowie, prowadziliśmy długie rozmowy o Rosji, którą poznał doskonale, o przyszłej wojnie. Po wybuchu jej mianowany został szefem sztabu w legionowej brygadzie karpaciej. Pamiętam, pisano o nim wtedy, że jest mózgiem legionów”. Przypomina dalej prof. Zdziechowski, jak po nieudanej próbie przebiecia się przez front austriacki w lutym 1918 roku major Zagórski został uwięziony.

„Przed sądem major Zagórski wziął całą winę za podległy mu pułk artylerji wyłącznie na siebie, zeznając, że o planie wiedział on jeden, reszta zaś oficerów i szeregowców przekonana była, że chodzi tylko o ćwiczenie, wymarsz pułku został przeto dokonany na rozkaz jego i na jego wyłączną odpowiedzialność. Takim zeznaniem major Zagórski ratował kilkudziesięciu oficerów i szeregowych, okupując to niezawodnym wyrokiem śmierci na siebie samego. Na szczęście do tego nie doszło; proces przerwano i sprawę umorzono w październiku. Wracającego z Marmaroszu Sziget majo-

ra Zagórskiego witano owacjami we Lwowie i w Krakowie”.

W styczniu 1919 roku generał Zieliński (dziś już nieżyjący) mówił o generale Zagórskim:

„...Właściwie dla niego stanowiskiem dziś, teraz, byłoby stanowisko ministra wojny, odrazu wszystko zmieniłoby się na lepsze”.

Następnie opisuje prof. M. Zdziechowski, jak otrzymaliśmy od gen. Rydza Śmigłego pozwolenie odwiedzić więźnia, udał się do Antokolu i dziwił się, że generał zachował nawet w więzieniu dobre, swobodne usposobienie. Gdy mówił mu o swym współczuciu, generał przerwał:

„— Ależ tak musi być: czy zna pan przykład w historii, że po zamachu nie trzymano generałów zwyciężonej strony w więzieniu?”

Otóż nie zawsze tak było. Prof. Zdziechowski wylicza szereg wybitnych Francuzów 19-go wieku, którzy z całym szacunkiem odnosili się do generałów, pokonanych w czasie licznych rewolucyj.

W Polsce stało się inaczej. Chciano uwięzionych generałów moralnie zabić, zarzucając im kradzież grosza publicznego.

„Sanacja była tylko wstydliwą zasłoną, poza którą kryły się uczucia nienawiści i mściwości. Zrazu sprawę uwięzionych generałów podnosiły i brały w obronę niechętnie nowemu rządowi stronniactwa; później podnosili ją wszyscy, wszyscy domagali się sprawiedliwości. Sprawa generałów stawała się sprawą polską, sprawą sumienia polskiego”.

Najciekawsze są rewelacje prof. Zdziechowskiego o sposobie prowadzenia śledztwa przeciwko generałom Rozwadowskiemu i Zagórskiemu.

Mianowicie śledztwo w sprawie generała Rozwadowskiego zostało ukończone w lipcu 1926 roku, choć mogło być ukończone wcześniej.

„Akta zostały wówczas doręczono prokuraturze, która, według przepisów ustawy, powinna była przed upływem ośmiu dni albo wnieść akt oskarżenia, albo sprawę umorzyć. Zamiast tego dopiero po kilku tygodniach zwróciła akta sądowi z wnioskiem uzupełnienia dochodzeń, mianowicie w celu ustalenia stanu majątkowego generała. Zabrało to miesiąc czasu i w końcu września sąd ponownie przedłożył akta prokura-

turze. Prokuratura znowu je zwróciła pod innym jakimś pozorem. Nowe zlecenie prokuratury sąd wykonał i uchwałą z dnia 12 października r. z. orzekł, że uchyla arest śledczy, nie widząc powodu do obaw, że po uwolnieniu z aresztu generał może wpływać ujemnie na bieg śledztwa. Uchwała ta jednak spełniona nie została i, zamiast odpowiedzi, prokuratura wystąpiła w pierwszych dniach grudnia z wnioskiem dodatkowego przesłuchania jakiegoś nowego świadka zamieszkałego poza granicami kraju i w nie wiadomym miejscu.

Pomimo październikowej uchwały sądu wojskowego gen. Rozwadowskiego nie zwalniano z aresztu”.

Prof. Zdziechowski wykazuje, że arest był zupełnie niezgodny z wojskowym kodeksem karnym.

Gen. Zagórskiego oskarżano najpierw o obrzucanie Warszawy bombami, ale śledztwo nie dało żadnych wyników. Potem oskarżano go o nadużycia pieniężne w latach 1924—26.

„Sędzia śledczy specjalnie w tej sprawie jeździł do Paryża i tam w komisji zakupów przeprowadził nadzwyczaj ścisłe dochodzenie, szukając materiału, mogącego obciążać gen. Zagórskiego. Dochodzenie to nie dało absolutnie żadnych wyników. Nie poprzestając na tem, zarządzone potem ekspertyzę rzeczoznawców. Ci orzekli, że budżet lotnictwa przekroczony nie był”.

Skutkiem tego w społeczeństwie ustatkowała się opinia, że śledztwo było tylko pozorem. Prof. M. Zdziechowski wskazuje na podkopanie wiary w praworządność, które skutkiem tego nastąpiło i wyraża przypuszczenie, że jest jakaś klika, która

„ma jakieś swoje powody do nienawidzenia kilku najwybitniejszych generałów naszych”.

Tak w streszczeniu przedstawia się broszura prof. Zdziechowskiego. Będzie ona niezawodnie obszernie omawiana w prasie — przedrukowała już jej główne ustępy „Warszawianka” i „Głos Narodu”, z którego te wyjątki podajemy.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedziessz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Hindenburg.

Onegdaj prezydent republiki niemieckiej generał-feldmarszałek Benckendorff von Hindenburg, obchodząc 80 rocznicę urodzin. Człowiek ten, chociaż ma skrepowane dłonie postanowieniami konstytucji weimarskiej, jest symbolem Niemiec, które, mimo wszelkich zapewnień i zaprzeczeń, pozostały nacjonalistyczne i zaborcze.

Hindenburg nie krył się nigdy ze swoją zaprawą wojenną. Najwyższym jego panem pozostał b. cesarz Wilhelm, najlepszym środkiem polityki „niemiecki miecz”, jedynym zaś celem — panowanie Niemiec nad światem. Tuż przed wyborem na prezydenta, Hindenburg mówił do delegacji młodzieży niemieckiej następująco: „Wspomnijcie czasy cesarza niemieckiego. Przetrwanie jednak straszne skutki rewolucji i będziecie świadkami powrotu świetnych czasów z wielkimi wspaniałymi wojnami. Jako zwycięzcy wkroczycie do Paryża. Z nieba będę na was spoglądał i wam błogosławił”.

Kandydatura Hindenburga na prezydenta „republiki” niemieckiej była aktualna już w r. 1919. Wówczas obawiano się jednak, że entente będzie uważała ten wybór za prowokację i dano spokój, uzbrajając się w cierpliwość. W r. 1925 sytuacja była pomyślniejsza. Hindenburg otrzymał większość głosów, po pierwsze, bo był popularny, jako zwycięzca z pod Tannenbergu, po drugie, bo na kontrkandydata wybrano celowo dr. Marxa, na którego w najlepszym wypadku głosowali sami katolicy, stanowiący niespełna trzecią część ludności Niemiec. Wybór Hindenburga był zapewniony.

Hindenburg jako prezydent panuje nad sobą doskonale. Stary militarysta, którego cała ideologia zamyka się w pojęciu „odwet”, generał, przywykły do rozkazów, musi dla dobra „sprawy” być nader powściągliwym w wypowiedziach i poczynaniach. Tem perament poniósł go tylko dwa razy. Raz, gdy wystosowaniem odroczonego pisma do b. sekretarza stanu von Loebella unicestwił plebiscyt w sprawie konfiskaty majątków byłych panujących, zaś po raz drugi w słynnej mowie pod Tannenbergiem. Fama głosi, że niemieccy mężowie stanu mają dużo kłopotów z upartym i silnym starcem, zanim uda się im nakłonić go do podporządkowania się wymaganiom „wyższej polityki”. Rezultat jest w każdym razie ten, że Hindenburg a. probował Locarno, Genewę i inne pojednawcze gesty.

Prezydent Niemiec jest bez kwestji dobrym patriotą. Chociaż nacjonaliści niemieccy głoszą, że jest ich człowie-

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 października b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 30 gr.**

kim, to jednak Hindenburg chciałby pogodzić wszystkie stronnictwa i stany, przede wszystkim zaś zachęcić monarchistów, żeby służyli czynnie państwu, chociaż „przejściowo” ma ono ustrój republikański. Dążenia te ziściły się częściowo. Monarchiści zajmują najważniejsze urzędy i stanowiska. Przed wyborem Hindenburga żaden szanujący się junker pruski nie służył w republikańskiej Reichswehry. Dziś zaś oficerowie, którzy nie są „von”, należą już niemal do wyjątków.

Z charakterem Hindenburga zapozna nas poniżej podany ustęp, rodzaj samokrytyki, zaczerpnięty z książki jego, zatytułowanej „Z mojego życia”.

Hindenburg pisze: „Nie ustępuję nigdy, niech dzieje się, co chce. Dziwne, jak wielki cel, który ma się przed oczyma i nad którego osiągnięciem myśli się i pracuje dniami i nocami, potrafi zachować czło-

wieka rzeźkim. Poprostu niema się czasu na starzenie się. Żyje się nie spokojnie, śpi mało, jest się stale zajętem, czas mknie, jak strzała, ale z każdym dniem, który daje nam Kochany Bóg, pracuję się coraz radośniej. Obojętne, czy szaleje burza, czy też świeci słońce. Dla gościa i podagry niema się zrozumienia, niema się czasu. Olbrzymie, nieobliczalne przeżycia, niezmiernie zdobywanie teraźniejszości, to wszystko zmusza nas starców do prowadzenia życia młodzieży”.

Spółeczeństwo niemieckie odnosi się do Hindenburga z wielkim szacunkiem. Republikanie i demokraci nie wymagają od niego zmiany wiary. — Stronnictwo niemiecko-narodowe uważa go słusznie za swojego, ale on często zawodzi pokładane w nim partyjne nadzieje, które podporządkowuje interesom państwa.

Kryzys „Komsomołu” na Ukrainie.

W Kijowie odbył się okręgowy zjazd komunistycznego związku młodzieży. (Komsomołu). Na zjeździe tym odczytano sprawozdanie o działalności „Komsomołu” kijowskiego w r. b., z którego dowiadujemy się ciekawych szczegółów z życia tego związku, odgrywającego tak ważną rolę w szerzeniu propagandy komunistycznej.

Otóż skonstatowano przede wszystkim, że tempo wzrostu organizacji komsomolskiej w ciągu lat ostatnich znacznie osłabło, aczkolwiek ogólnie biorąc liczba członków Komsomołu — powiększyła się. Obecnie kijowska organizacja Komsomołu liczy 20.000 członków; podczas gdy w roku 1926 liczyła — 19.410. Z tej ogólnej liczby członków Komsomołu — 12.500 należy do organizacji miejskich, a 7500 rekrutuje się z włościan. Kierownicy Komsomołu są poważnie zaniepokojeni ustawicznym zmniejszaniem się elementu proletariackiego, które daje się odczuć nawet w organizacjach miejskich. Podczas gdy w r. 1926 — robotnicy stanowili 80 proc. tej organizacji w mia-

stach, w r. 1927 liczba robotników wynosi 60 proc., zaś 40 proc. stanowią osoby nieproletariackiego pochodzenia.

Dodać należy, że robotnicy w filjach Komsomołu na wsiach stanowią znikomy odsetek, co przyczynia się do tego, że Komsomoł traci wyraźnie klasowy charakter przeistaczając się na organizację pozaklasową młodzieży. Wywołuje to specjalną taktkę zarządu Komsomołu, który w ostatnich czasach przyjmuje na członków wyłącznie młodzież proletariacką. Większość członków Komsomołu, a mianowicie 54 proc. liczy mniej niż 18 lat. Co do składu narodowościowego, to w organizacjach miejskich Małorusi stanowią 35 proc., a w wiejskich 89 proc.

Zaznaczyć się godzi, że prawie 30 proc. członków Komsomołu rekrutuje się z osób przyjezdnych zupełnie niezwiązanych ani z Kijowem, ani z Ukrainą wogóle; są to przeważnie elementy rosyjskie, które są translokowane z Moskwy na Ukrainę w celu wzmożenia żywiołu komunistycznego na Ukrainie. Takich przyjezdnych człon-

ków Komsomołu kijowskiego jest 5300. Poważną ilość członków (575) wykluczono z organizacji za różne przestępstwa, a przeważnie za niekomunistyczne przekonania. „Luligaństwo”, pijactwo. Na zjeździe ustalono również, że w całym szeregu organizacji wielu członków jest t. zw. martwych, t. zn., którzy nie brali żadnego udziału w Komsomole.

WINA RIEDLA

Z piśmiennictwa.

* Nr. 39—40 tygodnika „Rozwój” wykazuje, jak dużo uwagi poświęca redakcja tego pożytecznego pisma sprawom gospodarczym Polski. Obok treści ogólnospołecznej, a więc omówienia organizowanego przez Tow. „Rozwój” kursu społeczno-żydowskiego dla młodzieży poza bogatym i interesującym ujęciem przeglądem prasy, znajdujemy artykuły, omawiające odbywającą się obecnie Wystawę Gastronomiczną w Poznaniu oraz odbyte Targi Wschodnie we Lwowie. Dalej widzimy bogatą kronikę, dającą ciekawe materiały z dziedziny przestępczości i zakusów żydowskich, wreszcie dział z życia organizacji. Wszelchność treści i interesujące jej ujęcie, czem się stale odznacza tygodnik „Rozwój”, winno wpłynąć na bardzo daleko idące poszerzenie koła czytelników.

* Treść nr. 19 „Świata Kobięcego”: H. Wolska: Moda dla wszystkich; Ir. Kalinowska: Sezon na lazurowym brzegu, korespondencja własna z Nicei; St. Machniewicz: Kultura mieszkania; Efeb: Sezonowe wskazówki kosmetyczne; A. Wyleżyńska: Na bezludnej wyspie; M. Niklewiczowa: Monze i dziewczyna; M. J.: Polska w filmie zagranicznym; K.: Założyciele religii o kobiecie — Wyjątek z listu św. Pawła do Koryntjan o krótkich włosach u kobiet. — To i owo. — Kronika — Liczne wytworne rysunki i fotografie. — Poza tem: kilkadziesiąt szykownych modeli sukien i okryć, między innymi piękne kolorowe; Kacik praktyczny — Dobra Gospodyni i t. d.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

UWAGA!

TADEUSZ GORSKI

Prof. Inst. Przemysłowego i b. kier. firm w Londynie, Wiedniu, Paryżu, St. Petersburgu **powrócił i przyjmuje nadal zamówienia na elegancką garderobę męską i futra po cenach konkurencyjnych i na miesięczne spłaty.** Lwów, Leona Sapiehy 1. 75.

Zmiana mieszkania. Okulista-operator **Dr. A. HERSCHENDORFER**

b. lekarz kliniki wiedeńskiej i b. sekundariusz szpitala państ. we Lwowie, ordynuje obecnie: **ul. Piłsudskiego (Pańska) Nr. 3,** w godz. 8—9 i 3—5. 10104n

44)

PUŁKOWNIK KAROL GAUTIER.

Anglja i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył.

Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

Francja zajmowała poważne stanowisko w Persji, i tak, jakkolwiek daleka była od jakichkolwiek zamiarów zaborczych. We wszystkich czasach Francuzi przebywali na dworze teherańskim jako doradcy „króla królów” i jako przedstawiciele umysłowości francuskiej. W czasie wojny Persowie, nie bez powodu przelękli się zaborczości angielskiej, zwrócili się do rządu francuskiego ze słowami: „Przychodźcie do nas, kochamy przede wszystkim Francję i tylko Francja daje nam rękojmię niepodległości”.

Nie powinno było minąć bez echa wołanie kraju, w którym wszyscy najwybitniejsi mężowie mówią i myślą po francusku, dzięki tamtejszym naszym szkołom w pokaźnej ilości 1800. Przyłącza się do tego troska o naukę francuską. Prawie wszystkie odkrycia i badania archeologiczne zawdzięcza się Francuzom i ich wykopaliskom w Persepolis, Behistanie, Suzie i t. d.

Cóż jednak z tego, kiedy Persja obfituje w naftę i to w ogromnej ilości, podobnie jak Mezopotamja, jej sąsiadka. Stało się zatem co następuje:

Od najdawniejszej starożytności wiadano o istnieniu nafty w tych stronach, lecz dopiero na kilka lat przed wojną, po długich i uciążliwych poszukiwaniach, zawiązało się Towarzystwo, Anglo-Persian-Oil, ku wyzyskaniu bogatych źródeł w sąsiedztwie zatoki Perskiej. W początkach r. 1914, ze względu na doniosłe znaczenie przedsięwzięcia, rząd angielski je wykupił, pozostawiając je jednak w rękach tegoż Towarzystwa. Nafta wnet poczęła tryskać prawie wszędzie. Działo się to w ostatnich miesiącach wojny. Rosja, główny współzawodnik Anglii w Persji, była już tam nieobecna. Anglja więc czem prędzej postanawia ustalić swe zwierzchnictwo w tak wybornie dla niej położonym i tak bogatym kraju. W środkach bynajmniej nie przebiera. Dowodem umowa, podyktowana przez Lorda Curzona i podpisana 9 sierpnia 1919 r. w Teheranie: „Anglja zgadza się na udzielenie Persji pożyczki w kwocie 500 milionów na 7 proc., zabezpieczonej na cło tego kraju i płatnej w miarę dochodów, wynikłych z przedsięwzięcia pochodzenia angielskiego. (Prawda, jak młde dźwięczy ten wyraz „zgadza się?”). Zaczem Anglja

zgadza się (znowu!) przysłać Persji doradców politycznych, oficerów, — zbrojenie, budować koleje itd. itd.” — Innemi słowy, jest to opanowanie przez Anglię rządu, robót publicznych, skarbu i wojska w Persji. Wszystko uwiefichzone — rozumie się — formalnem zobowiązaniem bezwzględnego uszanowania niezależności i całości Persji!

Niewiele chyba jest przykładów tak brutalnej, tak zuchwałej i tak bezwzględnej zaborczości nad państwem, trzykrotnie większem od Francji, z 10 milionami mieszkańców, i to dokładnie w czterdziestą dwa dni po owej historycznej chwili, gdy w Wersalu najwyższe osobistości Anglii podpisywały najuroczystszy w dziejach Paktu, Pakt Ligi Narodów, którego artykuły 10, 18 i 21 stawały zasadą niezależności politycznej wszystkich członków Ligi, obowiązek przedkładania Lidze wszystkich układów międzynarodowych, jakoteż uroczyste przyrzeczenie nieodnawiania dawniejszych. *) O. — toż następstwo tego niezwykłego Traktatu angielsko-perskiego były takie, jakich należało się spodziewać. Cała Persja zerwała się przeciw obcemu

*) W Pakcie Ligi Narodów Persję umieszczono pomiędzy państwami neutralnymi, zaproszonemu do przystąpienia do Paktu.

panowaniu; sowieci zaś odrazu wykorzystali niezadowolone powszechne, wysyłając swych agitatorów i dziś Anglię, zawiedziona w swych wybuchających nadziejach, cofa się tam, jak to czyni wszędzie indziej w podobnym razie, na drogę ustępstw; trudności jednak będzie miała prawdopodobnie niemało. My zaś, moralne ofiary jej łupiestwa, w żadnym razie żałować jej nie będziemy! Ale czujność w dalszym ciągu jest nakazana; któż może wiedzieć, jaka niespodzianka czeka nas jutro?

MEZOPOTAMJA

czyli starożytna Chaldea.

Ziemia o wielkiej przeszłości historycznej, pełna wspomnień, a od lat kilku powołana do odegrania roli nowej i nieoczekiwanej. Przez nią bowiem, wzdłuż starych i sławnych rzek, Tygrysu i Eufratu, prowadzi wielki gości-niec Hamburg — Bagdad, marzenie niegdyś Wilhelma II. Dziś, gdy odkryto w niej liczne źródła naftowe, zagarnęła ją Wielka Brytania. Głównie chodzi tu o słynne źródła Mossulu, które po r. 1916 rozpetaly burzę znanych zresztą rozpraw i sporów. — Przejdźmy pobieżnie wzajemny nasz z Anglią stosunek w tym kraju.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

5

Październik

1927

Sroda

Placydy

Jutro: Brunona W.

Wschód słońca 6:09

Zachód 17:23

TEATR WIELKI.

Sroda 5 b. m. „Wiele hałasu o nic”.
Czwartek 6 b. m. „Tosca”.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 5 b. m. „Adieu Mimi”.
Czwartek 6 b. m. „Ję chłopczyk” —
wzniesienie

TEATR MAŁY.

Sroda 5 b. m. „Nie trzeba się niczemu
dziwić”. (Ceny zmniejszone.)
Czwartek 6 b. m. „Mandaryn Wu” pre-
miera. (Gościnny występ K. Junoszy-Stę-
powskiego)

Piątek 7 b. m. „Mandaryn Wu”
Sobota 8 b. m. „Mandaryn Wu”.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

7 października Józef Sliwiński, pianista.
9 października koncert symfoniczny Pol-
skiego Towarzystwa Muzycznego — mu-
zyka francuska. 9953

Oszczędną gospodyni używa
tylko
mydła „Lew”
wyrobu fabryki „TLEN”.

— Teatr Wielki daje dziś po raz 6-ty
wspaniałą, świetnie graną u nas, komedię
Szekspira „Wiele hałasu o nic”, która sta-
ła się wielką widowiskową rozprawą o
leż publiczności, darzącą artystów nie
ustannymi, burzliwymi oklaskami. — Ju-
tro, w czwartek, wystąpi gościnie rlu-
biony artysta-spiewak p. Romuald Cyga-
nik, w jednej z najwybitniejszych swoich
kreacji, w partii Scarpia w „Tosce”. Inne
partie czołowe pozostają w niezmięnionej
reprezentacji artystyczno-wokalnej, z od-
twórczynią partii tytułowej, p. Cywińska,
na czele.

— Teatr Nowości. Dziś pełna szampań-
skiego humoru i dowcipu operetka R. Be-
natyckiego „Adieu Mimi” z p. Korabianką
— „Ję chłopczyk”, znakomita, bajecznie
wesoła farsa R. Praxygo, która osiągnę-
ła rekord powodzenia w ubiegłym sezo-
nie, wzniesiona będzie na scenie Teatru
Nowości na liczne żądania jutro, w czwar-
tek, z niezrównanym p. Tatrzańskim oraz
pp. Rowińską, Smereczanką, Wołoszynow-
ską, Żelichowską, Dobrzańskim, Dąbrow-
skim, Fertnerem, Ratschką, Zabielskim i
in., pod reżyserią p. Dobrzańskiego.

— Zniżone ceny w Teatrze Małym.
Chcąc uprzystępnąć szerszemu ogółowi
zobaczenie znakomitego gościa p. Kazi-
mierza Junoszy-Stępowskiego w nieporów-
nanej jego kreacji „Nie trzeba się ni-
czemu dziwić”, Dyrekcja Teatru Małego
znacznie obniżyła ceny na środę, 5 b. m.
Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie
tej wesołej komedii Klekudzkiego. —
W czwartek 6 b. m. odbędzie się premie-
ra sensacyjnej sztuki egzotycznej „Man-
daryn Wu” ze znakomitą odtwórcą roli
tytułowej p. Junoszą-Stępowskim, którego
rozpiętość talentu jest podziwu godną i
łatwość, z którą się ten wielki artysta
przerzuca ze skrajnie komicznych ról do
wysokie dramaty. Partnerami świe-
tnego gościa będą pp. Bilińska-Czarnow-
ska, Cieszkowska, Nyczówna, Krokowski,
Zbrojewski i inni.

— Zniżki urzędnicze. Dyrekcja Teatru
Małego przypomina, że zniżki urzędnicze
już przestała wydawać, ale ze względu
na to, że nie wszystkie instytucje się za-
opatrzyły, przedłuża się termin jeszcze o
dł. trzy t. j. do dnia 7 b. m. włącznie
w godzinach przedpołudniowych od 10—2
popoł.

— Angielskie czasopismo, poświęcone
estetyce, pisze: Utafona siła, elastyczność
i wdzięk swobody, oto są żądania, jakie
współczesność wymaga od ludzkiego ciała
zarówno męskiego jak i kobiecego. Chód
mądrej kobiety musi być silny, elastyczny
i zgrabny. Warunkiem takiego chodu jest
odpowiednie obuwie. Moda tym razem
rozsądnie przychyliła się do żądań estetyki
i higieny i wymaga jako uzupełnienia
eleganckiego obuwia — gumowych obca-
sów. 10096

— Ambulatorium kliniki chorób skórnych
i wenerycznych Uniwersytetu J. K. zo-
staje otwarte w dniu 6 października i be-
dzie czynne w ciągu roku codziennie z
wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do
11 przedpołudniem

WKRÓTCE

APOLLO

Chorążczyzny 7.

W zdumienie i zachwyt worawi każdego najnowszy
złagier polski „SPINKSA” wedle sztuki Perz-
yńskiego

Uśmiech Losu

Smosarska, Węgrzyn, Junosza Stę-
powski, Hierowski. Realizacja: Ryszard
Ordyński (współpracownik Reinhardta).

WKRÓTCE

PALACE

Legionów 3.

10114

Składki na Fundusz Polskiej Szkoły
w Haliczu.

Na Szkołę Polską w Haliczu złożyli
w dalszym ciągu:

K. P. Lwów, zł. 3; R. Sz. Lwów, zł. 2;
J. Starkiewicz Lwów, zł. 5; W.
Borysiewicz Lwów, zł. 2; J. Podlew-
ska Lwów, zł. 2; Michał Wowkonow-
icz Lwów, zł. 10; Iza Rozwadow-
ska Babin, zł. 5; Gałazka Lwów, zł. 1;
Lange Lwów, zł. 1; R. W. Lwów, zł. 1;
wyrażając hołd Polakom w Ha-
liczu, że pierwsi zaprotestowali czyn-
nie przeciw tępicielom żywiołu pol-
skiego w Polsce składa J. S. naucz-
ciel, Lwów, zł. 5; Franciszkowie Bo-
janowie Lwów, zł. 5; Jadwiga Gey-
czowa Lwów, zł. 5; dr. Marceł Pró-
szyński Lwów, zł. 10; Stefanowie
Kwiatkowsy Lwów, zł. 15; zamiast
pójścia do kina Zbyszek i Tolek Pa-
purzyński Lwów, zł. 2; K. K. Lwów,
zł. 2; Jadwiga Grużewska Lwów, zł. 5;
Władysław Grużewski Lwów, zł. 5;
Foltyński Lwów, zł. 3; Górniak
Lwów, zł. 2; Adam Baczyński Lwów,
zł. 2; Dobrowolne ofiary zebrane w
dniu 30-go września 1927 wśród Pa-
lesty i Notariatu — Biała - Podlaska,
a to: Chłudzkiński zł. 10; Hryniewicz
zł. 5; Konczyński zł. 5; Maciejowscy
zł. 10; Mozdziński zł. 20; Rutkowski
zł. 10; Skudro zł. 10; Wędrychowscy
zł. 10; Julia Fritsche Dżuryn, zł. 5;

Adam Rolakowski Turka, zł. 10.20;
Paweł Mikos, Rytró, zł. 9; Walenty
Stelmaszyński, Stanisławów, zł. 10;
dr. Jan Opieński, Lwów, zł. 20; dr.
Ad. Cw., Lwów, zł. 10; dr. R. W., Po-
znań, zł. 3.60; Głazorowicz, Mikulińce,
zł. 2.50; Tomasz Markowski, Sokal,
zł. 5; Wiktor Wysocki, notariusz Kuty
zł. 10; Karol Florer, Zimna Woda, zł. 5;
Jako protest przeciw rutenizacji
szkół polskich przez polskich mini-
strów przesyła ze swoich drobnych o-
szczędności Witold Włodarczyk uc-
zeń III kl. szkoły posp., Borysław,
zł. 5; Stanisław Gabryszewski, nota-
riusz, Bursztyn, zł. 25; Zarząd Koła
T. S. L., Gwoździec, zł. 5; Zdzisław
Dąbrowski, Tarnopol, zł. 5; J. J.,
Lwów, zł. 2; prof. Wartenberg, Lwów
zł. 5; Maria Kalinowska, Lwów, zł. 2;
Janowie Pazirscy, Lwów, zł. 5; E-
dwardowie Nizienieccy, Lwów, zł. 5;
Sokół-Macierz, Lwów, zł. 20; C. B.,
Lwów, zł. 3; Doroczny Walny Zjazd
Narodów, Organizacji Kobiet z 3 wo-
jewództw, Wschodniej Małopolski, zł.
62.20; Henryk i Franciszka Porębowie,
Lwów, zł. 2.50; dr. K. J., Lwów, zł.
5; Romualdowie Kwiatkowsy, Lwów,
zł. 5. — Razem 420 zł. — Poprzednio
784 zł. 60 gr. Razem zebrano 1,204 zł.
60 gr.

— Katolicki Związek Polek rozpoczyna
na nowo swoje zebrania towarzyskie w
piątek i zawiadamia że pierwsze zebranie
odbędzie się w najbliższy piątek, 7 b. m.
o godz. 5 popoł. w lokalu swoim przy ul.
Rutowskiego 1. 10 II. p

— Posiedzenie Rady Sierocy Dziełnicy
VI-tej we Lwowie, ul. Nowy Świat 1. 22,
w Komisariacie Dziełnicy VI. odbędzie się
we środę na dniu 5 października br. o go-
dzinie 6.30 Obecność wszystkich człon-
ków konieczna.

— Zebranie naukowe Polskiego Towa-
rzystwa Historycznego (Oddział lwowski)
odbędzie się w piątek 7 b. m. o godz. 6
popoł. w Seminarium historii Polski Uni-
wersytetu J. K. (ul. Mickiewicza 5 a III.
p.) z odczytem dyr. dr. E. Barwińskiego
p. t. Zniszczenie archiwów austriackich w
lipcu b. r. Goście mile widziani.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Kra-
kowski: Anton de Buenting z Paryża,
Iver Gustav Svenson z Sundvall, Henryk
Tannenapf z Berlina. Fryc Rosenbaum
z Wiednia. Zofia Stryjeńska z Warszawy.
Gustaw Roloff Bjorkman z Sztokholmu, He-
lei Ilja Schwarzman z Gdańska, Harry B.
Sears z Brooklynu, Kazimierz Piechocki
z Poznania, Wacław Książkiewicz z We-
growca, Kazimierz Galwiński z War-
szawy, Ernest Jean Bott z Dobla, dr. Jan
Zacharski z Brzozowa, Roman Durkała ze
Stryja, Henry Melmys z Krosna

— Spis rozpraw. Przed obecną 4-tą
kadencją sądu przysięgłych odbędą
się jeszcze następujące rozprawy:
Dnia 7 października stanie przed są-
dem Mikołaj Pańków, osk. o usiłowa-
nie morderstwa, 10 października Mi-
chał Patynek, osk. o zabójstwo, 13-go
b. m. Marcin Wolf i tow., osk. o mor-
derstwo, 15 b. m. Fedko Korin osk.
o podpalenie, 20 b. m. Mechel Wein-
traub osk. o pozbywanie fałszywych
banknotów a 25 b. m. Wasyl Sawczak
osk. o morderstwo.

— W sprawie strajku urzędników
Banku Dyskontowego. Rada Okręgo-
wa Związków Zawod. Prac. Umysłow-
ych we Lwowie, imieniem zrzeszo-
nych w niej 12 związków zawodo-
wych pracowniczych na terenie Mało-
polski Wschodniej, uchwalila udzielić
strajkującym urzędnikom Banku Dy-
skontowego jaknajdalej idącego popar-
cia moralnego i materialnego aż do
zupełnego zwycięstwa.

— Łuhy i Sokoły. We Lwowie był
niedawno zjazd „Łuhów”, na którym
stanęło do ćwiczeń 400 mężczyzn i 200
kobiet, prawie wszyscy w mundurach.
Byli na zjeździe przedstawiciele „Łu-
hów” z Medyki ad Przemyśl, z Syno-
wódcza Wyżn. ad Skole, z Dory ad
Nadwórna i t. d. W Radziechowie
znowu odbył się zlot gniazd sokolich z
powiatu, na którym stanęło do ćwi-
czeń 200 mężczyzn i 80 kobiet. „Łu-
hy” organizuje bez przeszkody Das-
kiewicz we Lwowie, jakkolwiek ofi-
jalnie nieprawną ich centralę niby
zwinęto. „Sokoły” w powiecie ra-
dziechowskim tworzy „minister woj-
ny” ze zdrajczego napadu na Polskę
Seleżinka. Te roboty przygotowania
wojskowego przeciw państwu nie do-
znają najmniejszych przeszkód.

— Tablice przeciwpaństwowe. We-
dług dekretu z 3 stycznia 1919 Dz. u.
nr. 25, kto chce postawić pomnik, fi-
gurę czy tablicę publicznie, musi
przedtem posłać odpowiedni projekt
przez starostwo do województwa. Ale
ten przepis nie odnosi się do tablic,
pomników i figur na cmentarzach i
wewnątrz cerkwi, stawianych przez
osoby prywatne, z własnych fundu-
szów, dla uwiecznienia pamięci swo-
jej lub najbliższej rodziny. Idzie o to,
że w niektórych cerkwiach dają Ru-
sini tablice sławiące napad na pań-
stwo polskie, a ponieważ niby ktoś
prywatny taką tablicę funduje, nie
zgłaszają się już o pozwolenie na to.
Jest to oczywiście przepis, a w każdym
razie jest obowiązkiem starostw nie-
dopuszczanie do napisów takich, w
których jest wzmianka o boju przeciw
Polsce, w celu stworzenia państwa
„ukraińskiego”, czy wywalczenia wol-
ności i t. d.

— Tramwaje dla młodzieży szkolnej.
Dla umożliwienia młodzieży szkolnej
swobodnego przejazdu z dworca głó-
wnego do szkół wozami MKE wpro-
wadza się od piątku 7-go października
na liniach „1” i „2” osobne wozy ozna-
czone tablicami: „Wyłączenie dla mło-
dzieży szkolnej”. Odjazd wozów z
dworca głównego z linii „1” o godzi-

nie 7.25, z linii „2” o godzinie 7.24.
Wozy odbywać będą jedną jazdę do
stacji końcowych.

— Ze Związku Inspektorów szkol-
nych. Delegacja zarządu głównego
Związku Inspektorów Szkolnych, zło-
żona z przewodniczącego Zygmunta
Piotrowskiego (Warszawa) i członków
Czesława Grabowskiego (Poznań), Bo-
lesława Kaczorowskiego (Lublin) i A-
lojzego Wańcury (Lwów), odbyła w
dniu 3 października 1927 w Minister-
stwie W. R. i O. P. blisko dwugodzin-
ną konferencję z dyrektorem Depart.
p. Żłobickim a następnie półgodzinną
konferencję z ministrem p. drem Do-
bruckim. Delegacja przedstawiła sze-
reg postulatów Związku Inspektorów
Szkolnych, związanych z ogłoszonym
przez Ministerstwo projektem ustawy
o ustroju szkolnictwa, uproszczeniem
administracji szkolnej i realizacją za-
sady powszechnego nauczania w Pol-
sce. Delegacja otrzymała zapewnienie
że wysunięte przez Z. I. S. postulaty
zostaną w najbliższym czasie urzeczy-
wistnione. Dane cyfrowe i konkretne
wnioski co do poszczególnych zagad-
nień stanowiąc będą podstawę dalszej
współpracy Związku Inspektorów
Szkolnych z Ministerstwem W. R. i
O. P. w dziedzinie zorganizowania
szkolnictwa w Polsce.

— Delegaci Tow. ochrony lokatorów
u wojewody. Dnia 30 września b. r.
przyjął p. wojewoda delegatów Towa-
rzystwa Ochrona Lokatorów i Sublo-
katorów we Lwowie, którzy przedsta-
wili p. wojewodzie żądania zrzeszeń
lokatorskich, domagając się przyspie-
szenia rozbudowy, wstrzymania ruma-
cji i dełożeń bez zapewnienia inne-
go pomieszczenia, dopilnowania, aby
realności były należycie utrzymywane
i konserwowane. Dalej należącego wy-
miaru podatku lokatorskiego, poparcia
dla spółdzielni mieszkaniowej „Loka-
tor” i należącego zastępcstwa w Radzie
przybocznej, dopuszczenia zastępców
lokatorów do orzekania w urzędzie
rozjemczym w charakterze asesorów,
oraz interwencji władz policyjnych
we wszystkich wypadkach naruszenia
lokatorów w spokojnym posiadaniu
mieszkania. P. wojewoda przyrzekł
sprawy należące do jego bezpośrednie-
go zakresu działania przychylnie zała-
twić, zaś w sprawach innych, interwe-
niować i poprzeć żądania delegatów u
miejscowych czynników. Celem zape-
wnienia lokatorom spokojnego używa-
nia przedmiotów najmu, przyrzekł p.
wojewoda wydać władzom policyjnym
zlecenie, aby we wszystkich wypad-
kach gwałtu przeciw lokatorom, bez-
względnie interweniowały i stan po-
przedni przywracały. Sprawa rumacji
i dełożeń będzie poruszona na kon-
ferencji, która odbędzie się we Lwo-
wie w październiku b. r. przy współ-
udziale naczelnych władz sądowych i
administracyjnych.

— Cherchez la femme! Maria Kuź-
mińska, zam. przy ul. Lwowskich Dzie-
ci 1. 4, doniosła wczoraj policji, iż z
końcem września wydalila się z domu
córka jej Franciszka, licząca 23 lat i
nie powróciła do chwili doniesienia.
Rysopis zbiegłej opiewa: wzrost niski,
silnej budowy, blondynka, płaszcz
brązowy, żałobny kapelus.

— Za kradzież biżuterii na szkodę
Ozjasza Halperna, aresztowana zosta-
ła Anna Majdan, licząca 17 lat, zamie-
szkała przy ul. Żółkiewskiej 1. 149.

— Aresztowanie torekarkarza. Do a-
resztów policyjnych odstawiony zo-
stał Ludwik Semiuta, bez stałego miej-
sca zamieszkania i zajęcia, za wyrwa-
nie torebki z ręk Julji Kibickiej z Mi-
kłaszowa.

— Z kroniki kradzieży. Jakiś kie-
szonkowiec skradł wczoraj w kościele
św. Antoniego, Kazimierzowi Rudnic-
kiemu portfel, zawierający 130 zł. —
Do aresztów policyjnych odstawiony
został Jan Mazur, za kradzież płachty
nieprzemakalnej na szkodę Pawła Bi-
howa z Rozwadowa. — Aresztowany
dalej został Franciszek Bochenek, li-
czący 36 lat, piekarz, zamieszkały
przy ul. Tkackiej 1. 19, za kradzież 30
zł. na szkodę Franciszka Siwika.

Kurs modnych tańców w obecnym sezonie rozpoczęły w szkole Czesławy Burkackiej-Kuligowskiej. — Wpisy codziennie od godz. 6—8 wieczorem w Stow. „Gwiazda”, Franciszkańska 1. 7. 9939

Raporty i zebrania kontrolne oficerów i szer.

Jak corocznie tak i w roku bieżącym wszystkie D. O. K. zarządzają na swych terenach raporty i zebrania kontrolne. W dniu wczorajszym D. O. K. Lwów wydało zarządzenie, które wzywa do stawienia się przed komisją kontrolną:

1) Oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej w W. P. urodzonych w latach: a) 1877, b) tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia z roczników: 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w roku bieżącym względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ćwiczenia ustawowego, c) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz urzędników wojskowych zwolnionych z czynnej służby wojskowej roczników: 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881 i 1876 i 1875, którzy w latach ub. nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

2) Szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, urodzonych w latach 1901, 1899 i 1887, oraz tych roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898, którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Oficerowie powinni przynieść ze sobą książeczki stanu służby oraz kartę przydziału mob., zaś szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią książeczki wojskowe, karty mob., i wszystkie inne dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia odbędą się w Lwowie w lokalu „Ogniska” oficerskiego przy ul. Fredry 1. 1 w dniach od 4 do 9 listopada br. według następującej kolejności:

Wszyscy oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędnicy wojsk. zwolnieni z czynnej służby: 4 listopada urodzeni w roku 1877. Oficerowie rez. i posp. rusz., którzy w r. b. względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego: 4 listopada ur. w r. 1902, 1901, 1900; 5 listopada ur. w r. 1899, 1897; 7 listopada ur. w r. 1898, 1896; 8 listopada ur. w r. 1895, 1894, 1893, 1892. — Oficerowie rez. i posp. rusz. oraz urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby wojskowej, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego: 9 listopada ur. w r. 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876, 1875.

Początek raportów kontrolnych codziennie o g. 8 rano.

Oficerowie rezerwy i posp. rusz. obowiązani są stawić się w mundurze wojskowym (strój służbowy). Oficerom nieposiadającym munduru wojskowego zezwala się z uwagi na trudne warunki ekonomiczne, na stawienie się w ubraniach cywilnych, bez broni i wymaganego oporządzenia.

Zebrania kontrolne szeregowych w mieście Lwowie, odbędą się w dniach od 17 października do 14 grudnia br. w lokalu przy ul. Pijarów 33 według niżej podanej kolejności:

Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią kat. A i C (dawniej C 1): urodzeni w roku 1901: 17 października których nazwiska zaczynają się od litery A, B, 18 paźdz. — C, D, E, 19 paźdz. — F, G, 21 paźdz. — H, I, J, 22 paźdz. — K, 24 paźdz. — M, 25 paźdz. — L, N, 26 paźdz. — O, P, — 27 paźdz. R, Sa, Sch, 28 października — S, 29 paźdz. — T, U, W, V, Z.

Urodzeni w roku 1899: 31 paźdz. —

Urzędowy Rozkład Jazdy

10116n na okres zimowy rok 1927/28.

już wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w księgarniach kolejow. Tow. „RUCH” S. A. — Zmiana pociągów od 1 października br.

A, B, 2 listopada — C, D, E, F, 3 listopada — H, G, 4 listop. — I, J, L, 1, 7 listop. — K, 8 listop. — M, N, O, 9 listop. — P, R, 12 listop. — S, 14 listopada T, U, W, V, Z

Urodzeni w roku 1887: 15 listop. — A, B, C, D, E, 16 listop. — F, G, H, I, J, 17 listop. — K, L, 18 listop. — M, N, O, P, R, 19 listop. — S, T, U, W, V, Z.

Szeregowi rez i posp. rusz. z bronią kat. A i C (dawniej C 1), którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili:

Urodzeni w roku 1890: A—L 23 listopada, L—Z 24 listopada: urodzeni w roku 1891: A—Z 25 listopada; urodzeni 1892: A—K 26 listopada, L—Z 28 listopada; urodzeni w roku 1893: A—L 29 listopada, L—Z 30 listopada; urodzeni w roku 1894: A—K 1 grudnia, L—Z 2 grudnia; urodzeni w roku 1895: A—L 3 grudnia, L—Z 6 grudnia; urodzeni w roku 1896: A—Z 7 grudnia; urodzeni w roku 1897: A—K 9 grudnia, L—Z 10 grudnia; urodzeni w r. 1898: A—I 12 grudnia, J—P 13 grudnia, R—Z 14 grudnia.

Początek zebrań kontrolnych o godzinie 8 rano.

Powrócił z Brazylii i osiadł za kratkami.

List żony tam go zaprowadził.

Komitet kościelny Szkoły im. św. Józefa przy ul. Lelewela 1. 9. prowadzonej przez Zgromadzenie Braci szkolnych, postanowił urządzić zbiórke na bieżącą dla działu szkolnej i przeprowadzić ją na całym obszarze państwa. W wyborze kolektanta zrobiło to Zgromadzenie wybór wcale nie fortunny, angażowało bowiem niejakiego Romana Kahla, karanego za kradzież, który puścił się zaraz w podróż — mając część zebranych pieniędzy — jak się zdaje 150 zł. zwrócić do kasy Komitetu a resztę sobie zachować. Kahl przez szereg miesięcy wędrował od jednego miasta do drugiego, od letniska do letniska i przedstawiając opatrzoną w pieczęcie komitetu i zezwolenie władz książkę — zbierał większe i mniejsze kwoty, przyczem dopisywał fikcyjne nazwiska ofiarodawców, składających rzekomo znaczniejsze kwoty, aby w ten sposób nakłaniać do większych ofiar na rzecz zbiórki.

Podczas rewizji osobistej, przeprowadzonej u Kahla, znaleziono list, pisany przez jego żonę, zamieszkałą w Rio de Janeiro, skąd Kahl niedawno powrócił. Otóż w liście tym Kahlowa prosi męża, aby przysłał jej do Brazylii fotografię „czterolatniego chłopczyka, delikatnego i ładnie ubranego, a ona naciągnie frajera”. W jaki sposób odbyłoby się to naciąganie, łatwo zrozumieć.

Kahl został aresztowany pod zarzutem zbrodni oszustwa i wymuszenia na szkodę N. N., zamieszkałego w Brazylii i oddany do więzienia przy ul. Batorego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Tragiczne skutki zabawy.

Herman Renner v. Grossman pomocnik handlowy i Dawid Rosenmann czynili sobie wzajemnie psikusy. Oto przed 15 sierpnia b. r. Rosenmann zamknął Rennera w kancelarii i trzymał go tam dłuższą chwilę. W dniu 15 sierpnia Renner spotkawszy Rosenmanna w rzeczywistości na ul. Rzeźnickiej, począł mu czynić wyrzuty a nawet po tracił go, za co Rosenmann oblał go wodą. Poirytowany ten Renner chwycił Rosenmanna wpół i zaczęli się szamotać. Dwa razy upadli nawet obaj na ziemię, przyczem Renner jako silniejszy znajdował się na wierzchu. Po

drugim upadku jednak Rosenmann utracił przytomność, poczem w kilka chwil umarł. Jak wykazała sekcja, powodem śmierci było uderzenie głową o jakiś twardy przedmiot, co spowodowało wylew krwi na mózg.

Wczoraj Renner stanął przed Trybunałem sądu karnego osk. o zabójstwo. Rozprawę prowadził s. o. Makuch, oskarżał prokurator Nowacki, bronił dr. Heilpern.

Po przesłuchaniu świadków Rennera skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

==○==

Epilog bójki świątecznej.

Przed Trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. dr. Horszowski, stał Józef Bukaj oskarżony o zabójstwo i Ludwik Florian osk. o ciężkie uszkodzenie ciała popełnione na oskarżonym. Mianowicie znany no-

zowiec Józef Kutny wszczął w czasie Świąt Wielkanocnych awanturę z Bukajem i swoim zwyczajem chwycił za nóż.

Bukaj nie czekał z obroną, ale w tej chwili dźgnął Kutnego trzy razy w

Kąpiele morskie w październiku
ABBZIA — HOTEL „EDEN”
Wytworny — nowoczesny. Prospekty
natychmiast. — Pensjonat Mk. 8-50.

10111

pierś kładąc go trupem na miejscu. Z pomocą Kutnemu pospieszył Florian i ugodził nożem Bukaja, zadając mu ciężką ranę.

Oskarżał prokurator Wondrausch, bronił Kosacz. Po przesłuchaniu świadków, Bukaja skazano na 1 rok, a Florjana na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Prokurator zgłosił odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary.

Drogo i bez pożytku.

Tutejsza „Gazeta Poranna” nie może zrozumieć, dlaczego rząd marnuje tyle pieniędzy na utrzymywanie anemicznej i nieudolnie robionej prasy sanacyjnej. „Pochłania to wielkie sumy i nie przynosi rezultatu — stwierdza dobrze poinformowana, bo w jej własnej oficynie drukuje się lwowski organ sanacyjny, a jej właściciel jest tego dziennika administratorem.

Prasa rządowa — czytamy w „Gazecie” — to „bardzo kosztowne dzienniki, których nakład zaledwie wystarcza na dostarczenie egzemplarzy pokazowych chlebodawcom na dowód, że pismo jeszcze wychodzi i najściślej trzyma się nałożonej instrukcji”.

Zaiste lepiej było sanatorom drukować swą gazetę, tak jak to dawniej robili, w żydowskiej, ale za to dyskretniejszej drukarni.

Wypadanie włosów pojawia się niemal epidemicznie z końcem lata w następstwie zgrzania skóry głowy, szczególnie w wypadkach zmian łojotokowych. Przypadłość tę zwalczyć można drogą zubożnienia wytworzonych kwasów tłuszczowych, przy pomocy dwukrotnego mycia głowy tygodniowo Szampoorem Dra Lustra do jasnych względnie ciemnych włosów. — Pianę tego higienicznego Szampooru należy lekko, lecz starannie wcierać podczas mycia w skórę. Przynieszczone słońcem naskórek twarzy udektynić łatwo myciem gorącą wodą i ostrykami migdałowymi Dra Lustra, tudzież ożywczym kremem „Oxa” z przepisu wzmiankowanego specjalisty.

8568

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PILOCI!

AUTOMOBILIŚCI! SPORTOWCY!

OKULARY PILOCKIE SAMOCHODOWE SPORTOWE

FABRYKATU

CONSORTIUM GENERALE D'OPTIQUE (FRANCE)

9615n

poleca

REPREZENTACJA NA POLSKĘ

LEON APPEL i Ska

LWÓW, LEGJONÓW 1 i 3.

TELEFON 458 i 459.

Władysław Surmiński

emerytowany dyrektor Wydziału P. K. P.

zasnął w Panu, po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami dnia 3-go października 1927 r. przeżywszy lat 64.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek dnia 6-go października 1927 r. o godzinie 4 tej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski zapraszają Krwonych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pogrążeni.

10128

Żona i dzieci.

Dalszy przebieg sprawy rewizyj i aresztowań we Lwowie.

Wyniki śledztwa kładą kres insynuacjom.

Dzień wczorajszymi przyniósł cały szereg nowych szczegółów w sprawie ostatecznych zajęć lwowskich, rozpoczętych w niedzielę rewizjami i aresztowaniami.

Dochodzenia policyjne prowadzone były w dalszym ciągu przez cały dzień wczoraj, przy bardzo silnym zainteresowaniu czynników ze sfer wojewódzkich, które zazwyczaj dotychczas prowadzenie podobnych spraw pozostawiały niższym instancjom. Przez cały dzień toczyły się poza tym konferencje w biurze mra Rutkowskiego, dyrektora Reinländera i prok. Güntlera.

Wszyscy aresztowani pozostają nadal w aresztach policyjnych. Wczoraj w południe nadkom. Mittlener zjawił się u prok. Güntlera z zapytaniem co do jego decyzji w sprawie dalszego przetrzymywania aresztowanych. Z powodu nieobecności nadprokuratora Maliny, od którego decyzji podobno ta sprawa należy, nie zapadło dotąd postanowienie, skutkiem czego aresztowani pozostają nadal w aresztach przy ul. Jachowicza i odstawieni zostaną w dniu dzisiejszym do więzienia przy ul. Batorego. Prawdopodobnie z wymienionych wczoraj aresztowanych, wypuszczonych zostaną dzisiaj Władysław Preissner, słuch. politechniki, Podlewski, aplikant sądowy i niejaki Hołubowicz.

Najważniejszym momentem dnia wczorajszego było zgłoszenie się u władz policyjnych Włodza Borysiewicza, aplikanta sądowego, o którym „Dziennik Lwowski” donosił, że jako rzekomo główny sprawca i „autor ulotki” zbiegł ze Lwowa i ukrywa się na prowincji. Pogłoska ta okazała się tendencyjnie i z gruntu fałszywą.

P. Borysiewicz zgłosił się o godz. 11-tej rano u nadkomisarza Mittleniera i został przesłuchany poczem przytrzymał go w aresztach policyjnych.

W ciągu dochodzeń ustalone zostało, że Hołubowicz „ukraiński”, o którym organ sanacyjny donosił, że jest „członkiem bojówki obwiepolskiej”, przytrzymany został przypadkowo w mieszkaniu przy ul. Bogusławskiego 8 u nlejakich Nakonecznych, rodziny ruskiej, u której mieszkali jako sublokatorzy technicy Pszona i Twardowski; w chwili, gdy policja wkroczyła do mieszkania, Hołubowicz był tam i wskutek tego został przytrzymany.

Drugi dzień śledztwa, które dobiega już końca, stwierdził podobnie jak pierwszy, że wydana t. zw. ulotka katowicka p. t.: „Prawda o gen. Zagórskim” — różni się od znalezionej we

Lwowie przedewszystkiem techniczną formą wykonania.

Pozatem, jak było do przewidzenia, władze nie znalazły w zakwestjonowanych papierach tak osób prywatnych, jak i organizacji, niczego, co by świadczyło o jakiegokolwiek akcji, mającej charakter przeciwpafiistwowy.

Śledztwo jest prowadzone w kierunku § 65 u. k. o zakłócenie porządku publicznego, przyczem areszt śledczy nie jest w tym wypadku obligatoryjny. Należy jednak wyrazić głębokie zdumienie, że dotąd nie zdecydowano o losie aresztowanych, skoro główne fazy wstępnych dochodzeń są już na ukończeniu.

O zainteresowaniu się społeczeństwem losom aresztowanej młodzieży narodowej świadczy fakt, że grono pań samorządnie zajęło się wczoraj dostarczeniem im do aresztów żywności i papierosów, przyczem akcja ta ma być dalej prowadzona.

Obrony aresztowanych podjął się mecenas dr. Pieracki.

W ciągu dnia wczorajszego reprezentanci Związku Ludowo - Narodowego w osobach prezesa dra Opieńskiego i sekretarza dra Świrskiego wniosli skargę o bezpodstawną re-

wizję w lokalu stronnictwa przy ul. Zimorowicza 1. 15, przeprowadzoną przez władze policyjne. Do 24 godzin nie przedstawiono ze strony władz żadnego pisemnego zezwolenia na rewizję, w myśl obowiązujących przepisów.

* * *

Związek Ludowo - Narodowy komunikuje, że w sobotę dnia 8 b. m. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 8, odbędzie się zebranie, na którym poseł Karol Wierczak będzie mówił na temat: „Obecna sytuacja polityczna w Polsce”.

KOMUNIKAT OBOZU WIELKIEJ POLSKI.

Otrzymałmśmy następujący komunikat z Komitetu Dzielnicowego Obozu Wielkiej Polski we Lwowie:

„Wobec insynuacji rzucanych przez pewien odłam prasy na O. W. P. z tytułu sprawy powieśniania we Lwowie ulotki katowickiej p. t.: „Prawda o generale Zagórskim” Komitet Dzielnicowy Lwowski OWP., stwierdza kategorycznie, że ze sprawą tą niema nic wspólnego.

Za Komitet Dzielnicowy O. W. P. Dr. A. Głazewski, mp. Jna Blaike, mp.

Sport.

Terminy zawodów lekkoatletycznych w październiku. W dniach 8 i 9 b. m. odbędzie się organizowane przez A. Z. S. zawody młodzików o mistrzostwo Okręgu. W ramach tych zawodów odbędą się próby pobicia rekordów okręgowych w biegu na 400 m z płotkami przez Cawendę (AZS.) i w biegu rozstawnym 4x400 m. przez sztafetę AZS.

W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się organizowany przez AZS dziesięciobój o mistrzostwo Okręgu, połączony z dorocznym trójbojem AZS.

W dniu 16 b. m. odbędzie się pierwszy bieg treningowy na 3 km., organizowany przez redakcję „Wieku Nowego”. Następny bieg również treningowy na 4 km. odbędzie się w dniu 23 b. m. i wreszcie główny drużynowy bieg „Wieku Nowego” na 7 km. o puchar wędrowny, znajdujący się obecnie w posiadaniu LKS. Pogoń odbędzie się w dniu 30 b. m. Regulamin biegu „Wieku Nowego” zostanie odpowiednio zmieniony.

Do tego obfitego programu trzeba jeszcze dodać okręgowe zawody WKS. Legia w Przemyślu w dniu 23 b. m. i trójboj drużynowy „Słowa Polskiego”, organizowany dla mniejszych klubów. Termin tego trójboju jeszcze nie jest ustalony.

Zarząd ŁOZLA, przypominając wszystkim klubom, że ostateczny termin wpłacania wkładek do ŁOZLA minął już z dniem 30 kwietnia b. r. i kluby, które nie ryszczą w najbliższych dniach zalegających wkładek, nie będą mogły brać udziału w żadnych zawodach. Wkłady należy przysyłać do Sekretariatu ŁOZLA, mieszczącego się obecnie w lokalu AZS. przy ulicy Marszałkowskiej.

Zawiadamia się sympatyków klubu, że LKS. Pogoń organizuje wycieczkę do Krakowa w związku z zawodami z Wisłą o mistrzostwo PLPN, które odbędą się dn. 9 października. Członkowie wycieczki korzystać z 33 proc. niższej kolejowej. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 23, codziennie do czwartku włącznie między godziną 19 a 21. Informacji udziela Sekretariat Sekcji piłki nożnej.

Dziesięciobój o puchar Ictroluxu. W Parku Sobieskiego rozegrano dziesięciobój, który w ogólnej punktacji przyniósł zwycięstwo AZS. pkt. 6038,74, przed Warszawianką pkt. 3935,99 i Varsovią pkt. 3366,82.

Poszczególne konkurencje daly wyniki następujące: 100 m.: Szenajch (W.) 11,2 sek., skok w dal: Wójcicki (AZS.) 5,89 m., skok w wyż.: Lokajski (W.) 155 cm., rzut kulą: Kowalczyk (W.) 9,67,5 m., 400 m. płaski: Kostrzewski (AZS.) 62,4 sek., 110 m. przez płotki: Trojanowski (AZS.) 16,9 sek., rzut dyskiem: Michałowski (AZS.) 31,18 m., 1500 m.: Jaworski (AZS.) 4:17,4, skok o tyczce: Majewski (AZS.) 2,90 m., rzut oszczepem: Grunner (AZS.) 51,98 m.

Lista 10-ciu najlepszych tenisistów. Sezon bieżący sportu zbliża się do końca:

w oczekiwaniu na słynną listę Wallis Myersa, już teraz pojawia się szereg list prywatnych. Największą popularnością cieszy się lista Tildena, kwalifikująca tenisistów w sposób następujący: 1) Helen Wills, 2) de Alvarez, 3) Bouman, 4) Nuthall, 5) Mallory, 6) Fry, 7) Helme, 8) Ryan, 9) Chapin, 10) Godfree.

Na zakończenie sezonu mamy do zanotowania ciekawe spotkanie, jakie miało miejsce w finale turnieju w Montreux. Słynny tenisista włoski, Morpurgo, został mianowicie pokonany przez płk. Mayesa, Anglika, liczącego już 40 lat. Walka była zacięta (2:6 3:6 10:8 7:5 6:2), a wynik jej przynosił zaszczyt weteranowi tenisowi angielskiego.

Panna Aussem dopięła swego; nie zrażała się licznymi przegranymi z sennorita de Alvarez, gonila za nią po wszystkich turniejach Europy, aż wreszcie zdołała ją pokonać (7:5 4:6 6:4).

Otwarcie nowego stadionu. W Królewskiej Hucie poświęcono nowy stadion, którego otwarcia dokonał P. Prezydent Rzeczypospolitej, przecinając wstęgę. Z okazji otwarcia odbył się pięciobój, do którego zgłoszono 60 drużyn, a stanęło 32. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Rożdzeń z Szopienic 367 pkt. przed Małą Dąbrówką 351 pkt.

Mecz kobiecy Polska—Austria odbędzie się 9 b. m. Jak się dowiadujemy, Austriacki Związek Lekkoatletyczny zgodził się na przeniesienie terminu meczu kobiecego Polska—Austria na dzień 9 b. m. Wobec tego mecz ten rozegrany zostanie definitywnie w powyższym terminie.

Prezes Komisji Sportowej Automobilklubu Polski, p. Janusz Regulski, w dłuższym przemówieniu podniósł konieczność rozwoju polskiego przemysłu samochodowego, co odgrywa tak wielką rolę w życiu gospodarczym Państwa i w zwiększeniu jego roli obronnych, następnie wręczając medal złoty na ręce zasłużonego kierownika Centralnych Warsztatów Samochodowych, p. majora Meyera, wyraził przekonanie, że Centralne Warsztaty Samochodowe już w niedługim czasie wypuszczą na rynek polski pierwszą serię swych samochodów.

Zawody lekkoatletyczne Górny Śląsk—Kraków zakończyły się zwycięstwem Ślązaków w stosunku punktów 70:62.

Pobicie rekordu szybkości na hydroplanie. Rekord szybkości o puchar Schneidra został pobity przez dwóch lotników. Pierwszy, Norman Webster, angielski oficer, pobit rekord o 37 km., przebywając w godzinę przestrzeń 453 km. Drugi był również angielski oficer, G. F. Worsley, który w godzinę przebył przestrzeń 440 km.

Zwycięskie samoloty poruszane były motorami 12-to cylindrowymi o sile 850 koni.

Rekord poprzedni należał do Włocha de Bernardi, który ustanowił go w roku ubiegłym, przebywając w godzinę dokładnie 416 km. 618 mtr.

DO SPRZEDANIA.

Willa wolna o 12-tu pokojach, 2 morgowy park, za 35.000 dolarów

Willa o 12-tu wolnych pokojach i pokojach służbowych za 16.000 dol. Wkład 11.000 dol

Willa o 7-miu wolnych pokojach, stajnia, wozownia, garaż, półtora morga ogrodu, za 14.000 dol.

Willa o 5-ciu pokojach wolnych i 1000 sążni ogrodu za 6.090 dol.

Willa koło Parku Stryjskiego, wolne 7 pokoi, za 12.000 dol

Willa o 7-miu wolnych pokojach, 6 morgów pola przy stacji 10 km. od Lwowa, z budynkami gospodarczymi, za 5.000 dol.

Willa o 5-ciu pokojach, 8 morgów pola, sadu i ogrodu, przy kolei 15 km od Lwowa, za 5.000 dol. Wkład 3.000 dol. Budynki gospodarcze.

Willa o 3 pokojach, morg ogrodu i gospodarcze zabudowania, przy kolei 15 km. od Lwowa, za 2.000 dol

Pół kamienicy w śródmieściu dla lekarza 4 pokoje wolne, za 8.000 dol

Wiadomość: Franciszek Muszak, Janowska 72, 2-4 popoł. Telefon 44-17. 10070

ORZECHY włoskie 13 zł., kapusta 20 kg. 10 zł., młód kuracyjny lipcowy 17, mak niebieski 12, pomidory na konserwy 5, jabłka gruski 9 wysyta w 5 kg. koszykach za zaliczką, Wagner L. Zaleszczyki, Sobieskiego. 9828

KARETKA na gumach z fabryki Mariusa we Wiedniu, mało używana, okazynie do sprzedania. Reflektanci mogą oglądać ul. Fiekarńska 1. 19 u portiera.

SRZEDAM realność, ogród. 7 ubikacyj, stróżówka 200 sążni, Piłarów 64. 10050

FORTEPIAN lub pianino każdej marki i jakości kupię zaraz. Podać cenę i markę, adm. Słowa Polskiego pod „Prowincja”. 10033

FORTEPIANY i pianina wszelkiego rodzaju kupuję, płace najwięcej, Kopernika 26 Skleniarz. 10034

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie tastryguje oraz nauka kroju i szycia. 7468

Fabryka pantofli i papuczy

Lwów, ul. WRONOWSKA 4

(boczna Kopernika) poleca i wykonuje PANTOFLE wszelkiego rodzaju, PAPUCZE na podszewie skórzanej i FILCOWEJ, PAPUCZE na buciki, a la sniegowce, BUTY do polowania i t. p.

Wykonuje się również na zamówienie z dostarczonego materiału i uzupełnia możliwe naprawy swoich wyrobów. 8573

KOLORY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

7972

KUPUJE stare meble antyczne i takowe odnawia Stolarnia Kotłajaja 5. 9552

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, najnowszy model, prywatnie sprzedam. Wiadomość, Sapieży 73, I. p. 9943

NOWA willa przy ul. Listopada, 19 ubikacyj mieszkalnych, pełny komfort cała wolna do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Wkład 7.800 do administracji”. 10079

▲UPUŁ kamienicę II. p. z komfortem w dobrym stanie w ładnym położeniu, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Janka” do Adm. za kwitem. 10092

PORTRETY i widoki historyczne w okazach amatorskiej grafiki (sztych, litografia czarna i kolorowa) same polonica poleca tanio Jaroszewski, handel starożytności Romanowicza 9. 10106

Ogłoszenie. Koni sześć farnskich bez bieżu sprzedam za 260 dolarów.

Wiek pięć dziesięć lat

Miary 15 1/2, 14 1/2

Dwór Dydlowa poczta Lutowska na żądanie fura stacja Sokoliki. 10109

SPRZEDAM puchacza, Morawiecki, Niżniów. 10108

BRILANTY, ZŁOTO kupuje Dąbrowski-Rozwarszowski Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2, Oszacowanie bezpłatnie 10126

MASZYNY i motory ropne, Agentów podróżujących i zastępców miejscowych we wszystkich miastach woj. dla sprzedaży maszyn mylnych, tartacznych, stolarskich, motorów ropnych, agregatów elektrycznych i turbin wodnych poszukujemy. Zgłoszenia pod „Maszyn” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów, Legionów 1. 10115

Z fabryki do odbiorcy

Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach fabrycznych WŁADYSŁAW BUSZEK sprzedaje Wytwórnia biżuterii i warsztaty reperacyjne Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48. 774b

CZTEROLAMPOWE aparaty radiowe gwarantowanie czysto odbierające od zł. 450--. Zadać nowych ilustrowanych cenników z działu fotografii i radiotechniki. „Kłopot”, Lwów, 3-go Maja 11-a. 9472

FIRMA WITELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamówienia na wykwinną garderobę męską. Kredyt do dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówkowych. 9626

DOBRE urządzone fabryka opakowań blaszanych jest do sprzedania z powodu nieporozumień w rodzinie. Oferty pod „50 tys.” Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 9830

Zegarki najlepsze naj-taniej we firmie

Dąbrowski-Rozwarszowski

(Hotel George'a) Akademicka 2, Tel. 27-29

Własne warsztaty reperacyjne. 9948

ŻARÓWKI, Materiały, Lampy elektryczne itp.

Najtańsze źródło w Małopolsce

„Elektrobłysk”

Lwów, Skarbowska 4. Tel. 4605. (naprzeciw Kina Lew) 9936

ZYCIE GOSPODARCZE.

Przegląd sytuacji gospodarczej w Zachodniej Małopolsce.

Z mowy prezesa Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie p. Epsteina, wygłoszonej w Izbie Handlowej dnia 30 września br.

W porównaniu z innymi ośrodkami przemysłowymi Polski wykazuje struktura wytwórczości Zachodniej Małopolski niższy odsetek zakładów wielko- i średnio- przemysłowych, wobec znacznej przewagi przedsiębiorstw o typie średnim i mniejszym.

Charakterystycznym znamiennym produkcji przemysłowej tego rejonu jest bardzo bogate zróżniczkowanie działów i szeroka skala wytworów, opartych częściowo na rodzimym surowcu, wydobywanym w dużej ilości na miejscu, częściowo zaś na materiałach zamiejscowych, gdzie umiejętność przeróbki przemysłowej, tradycja produkcji i wyszkolenie sił roboczych odgrywa największą rolę.

Jako znamiennej cechą funkcji przemysłu tego ośrodka, uważamy stałość stosunków wytwarzania, brak większych wahań w produkcji i powolny a stopniowy rozwój, idący drogami selekcji naturalnej, względnie drogą organicznego kształtowania się w poszczególnych gałęziach wytwarzania.

Przywrócenie niezależności politycznej i włączenie w obszar gospodarczy Rzeczypospolitej oddziaływało używając na przedsiębiorczość przemysłu Zagłębia Krakowskiego.

Jesteśmy świadkami silnej rozbudowy wytwórczości okręgu w kilku ważnych działach produkcyjnych, zwłaszcza zaś w przemysle spożywczym, papierowym, skórnym, drzewnym i metalowym.

Rozbudowuje się dział galanterii metalowej i przeróbki papierowej, powstała nowe młyny, drożdżownice, fabryki czekolady, wytwórnie cukru, se rownie, fabryki konserw owocowych i jarzynowych, odradza się przemysł konfekcyjny, w gronie którego wyrastają większe zakłady fabryczne, urozmaica się produkcja chemiczna i skórnica, rozszerza się produkcja drukarska, oparta o starą wysoką tradycję i uszlachetnia się rozwojem nowych gałęzi wytwórczości graficznej, podnoszą się w końcu liczne działy przemysłów artystycznych i ludowych.

Równocześnie wzrasta znaczenie Zachodniej Małopolski, jako wybitnego obszaru eksportowego.

Obok wytworów przemysłu włókienniczego w okręgu białskim, bibułki cygaretowej i jej przetworów, cementu, dolomitu, cynku i blachy cynkowej oraz produktów przemysłu naftowego grać poczyną w ogólnym bilansie wywozu coraz większą rolę eksportowane silnie z Małopolski drzewo w stanie surowym i przetworzonym, nierogacizna i przetwory mięsne, bydło, drób, jaja, surowce roślinne, wiktoryna i wyroby koszykarskie, nasiona, skóry surowe, w których ogólnym wywozie okręg krakowski coraz większy bierze udział.

Przemysł żelazny, reprezentowany przez jedną hutę, szereg odlewarni, rozmieszczonych po całym okręgu, 7 fabryk drutu, gwoździ i śrub, dwie fabryki blachy pocynkowanej, kilkanaście fabryk maszyn, z tego niektóre o rozmiarach wielkofabrycznych, jak Ziełeniewski i fabryki lokomotyw w Chrzanowie, duża fabryka odlewów handlowych, fabryki okuć, latarni, siatek drucianych, pieców żelaznych, guzików metalowych oraz plomb stalowych, wykazują dodatnie cechy korzystnego rozwoju, który zyskuje zwłaszcza w roku ostatnim znamiona stałości i trwałości.

Krąg przemysłu metalowego w Zagłębiu Krakowskim wzbogacony został świeżo założeniem wielkiej fabry-

ki kabli, obliczonej na znaczną produkcję.

Bogate uposażenie Zagłębia Krakowskiego w surowce ceramiczne dało początek silnie rozwiniętej produkcji tego działu wytwórczości. Przemysł ceramiczny zajmuje drugie z kolei miejsce wśród gałęzi wytwórczości zachodniej Małopolski i obejmuje różnorodną skalę wytworów. Należą tu cegielnie, dachówkarnie, wytwórnie drenów, wapienniki, wyrób naczyń glinianych, cementownie, wypalanie dolomitu, wydobywanie kamienia budowlanego i drogowego, wyrób kaniela sztucznego i zapraw fasadowych, oraz jako dalsza gałąź pochodna rozwijające się stale hutnictwo szklane. Produkcja cegły szamotowej okręgu wyparła niemal w zupełności import tego artykułu, zaspakajając przedewszystkiem potrzeby ciężkiego przemysłu Górnego Śląska.

Przemysł spożywczy Zachodniej Małopolski zajmuje w całokształcie wytwórczości pod względem ilości zakładów i rozmiarów produkcji jedno z pierwszych miejsc.

Ten dział produkcji ukształtowany jest bardzo wielostopniowo i obejmuje przedsiębiorstwa od zakładów wielkofabrycznych do licznych drobnych wytwórni.

Na czele kroczą młyny, rozmieszczone głównie w zachodniej części okręgu, urządzone na przemiał żytni i pszenicy, wraz ze znaczną rozmiarami młazczarni ryżu.

Obok przemysłu browarniczego o bardzo renomowanej produkcji i poważnej rozmiarach wytwórczości wykazuje wybitny rozwój przemysł czekoladowy okręgu krakowskiego, który dzisiaj z 4 bardzo znacznymi zakładami o najbardziej nowoczesnych urządzeniach zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Polsce.

Znaczną jest dalej produkcja cukrów i wyrobów cukrowych a żywo rozwijają się dalsze działy przetworów spożywczych, jak wyrób konserw jarzynowych i owocowych, na wielkoprzemysłową skalę prowadzona fabrykacja cykorii i wyrób surogatów kawy.

W dziale przeróbki mięsnej zdołała wytwórczość masarska osiągnąć ilości i jakości przedwojennej. Powstają zaś nowe przedsiębiorstwa typu eksportowego z wielką bekonarnią rolniczą w Dębicy na czele.

Przemysł drzewny ześrodkowany komercyjnie w Krakowie posiada zakłady przetwórcze w południowej części okręgu oraz sięga ku wielkim drzewostanom wschodniej Małopolski. Przeróbka tartaczna oraz eksport papierów, kopalniaków i drzew dymentu siołowych wykazują duże ożywienie i silny zbył.

Wszystkie niemal zakłady są w pełnym ruchu, a zapytania eksportowe wpływają w ilościach, których wykonanie przekracza niejednokrotnie możliwości naszej produkcji.

Z działu dalszej przeróbki drzewnej wchodzi w rachubę jako dział eksportowy przemysł wyrobu mebli giętych, reprezentowany przez cztery fabryki, dalej stolarstwo meblowe reprezentowane przez fabryki średnich rozmiarów oraz przemysł domowy.

Zbliżona technologicznie produkcja koszykarska posiada w Zachodniej Małopolsce bardzo korzystne warunki naturalne.

Produkcja papiernicza okręgu rozwinięta najwyżej w dziale bibułki cygaretowej bierze coraz większy udział w eksporcie nawet zamorskim i alimentuje znaczną rozmiarową fabrykację tutek cygaretowych.

Dalsza przeróbka papieru objęta została przez fabrykację kart do gry oraz przez szereg wytwórni przyborów piśmiennych.

Również i inne działy konfekcji papierowej wykazują korzystny rozwój i wzbogacają się nowymi zakładami wytwórczymi, jak powstająca w Krakowie fabryka ołówków.

Przemysł tekstylny Zachodniej Małopolski posiada swe centrum w Białej i okolicy, gdzie się łączy z przemysłem bielskiego zagłębia włókienniczego, którego losy z reguły dzieli.

Fabrykacja wyrobów wełnianych wykazuje stałe postępy oraz korzystne warunki zbytu zarówno w kraju, jak i na rynkach eksportowych wschodu. Ten dział wytwórczości należy do najlepiej zarządzanych i najbardziej zmodernizowanych w Polsce.

Ponadto znajdują się w Zachodniej Małopolsce większe przedsiębiorstwa dla przeróbki bawełny w Andrychowie, które zatrudnione jest do granic sprawności. Poza tym narastają liczne działy dalszej przeróbki włókienniczej jak wyrób trykotaży, kilimkarstwo, oraz wyrób chustek.

Konfekcja włókiennicza, reprezentowana przez kilka większych zakładów oraz przez bogaty przemysł domowy w Tarnowie i okolicy, osiąga dzisiaj przedwojenny stan produkcji.

Przemysł wyrobu stózków kapelusznich oraz kapeluszy rozwija się korzystnie.

W dziale przemysłu skórniczego wykazuje garbarstwo ożywioną produkcję. Zainteresowanie kapitału zagranicznego tą gałęzią wytwórczości wzrasta w ostatnich czasach i zaznacza się powstaniem dwóch większych przedsiębiorstw wytwórczych.

Fabrykacja obuwia technicznie wysoko postawiona podejmuje z powodzeniem wysiłki około wyparcia obcego produktu z rynku wewnętrznego.

W dziale przemysłu spirytusowego, oraz fabrykacji wódek i likierów, zaznaczył się wpływ monopolu państwowego objawiający się w redukcji mniejszych przedsiębiorstw tego działu wytwórczości.

Mimo to posiada okręg krakowski w tym dziale kilka zakładów wytwórczych o wysokim poziomie produkcyjnym i znanych na całym terenie Polski.

Przemysł chemiczny Zachodniej Małopolski oparty jest przeważnie na bogactwach rodzimych, przedewszystkiem na soli, która jest podstawą fabrykacji sody w wielkich zakładach „Solvaya” pod Krakowem.

Druga gałęzią produkcji chemicznej, opartą na surowcu krajowym, jest przeróbka ropy, prowadzona w kilku większych rafineriach oraz całym szeregu drobniejszych przedsiębiorstw.

Przemysł nawozów sztucznych, posiadający sprawną organizację pracy w warunkach ustabilizowanych i korzysta z postępującego wzrostu spożycia przez rolników.

Fabryka „Azot” wykazuje wielką produkcję specjalnych produktów rolniczych, poszukiwanych na rynkach zagranicznych.

Najpoważniejszą inwestycją w dziedzinie wielkiego przemysłu chemicznego jest powstanie drugiej fabryki Związków Azotowych oraz Zakładów Wielkiego Przemysłu Chemicznego w Tarnowie, które wzbogacają wybitnie stan przemysłu chemicznego w naszym okręgu.

Pozostałe działy produkcji chemicznej, jak wyrób mydeł i świec, przeróbka tłuszczów, fabrykacja kosmetyków, wytwarzanie farb i środków do czyszczenia, wykazują warunki normalne i dobre wyniki zbytu.

Górnictwo węglowe okręgu krakowskiego zdołało zachować stan posiadania, a utrzymanie pełnej produkcji w kopalniach naszego Zagłębia, uważamy za dowód wielkiej sprawności i odporności tych przedsiębiorstw.

Wzrost zapotrzebowania wewnętrznego i unormowania zbytu przez ogólnopolską konwencję ułatwia przy pomocy rządowej dalsze prosperowanie tej doniosłej gałęzi polskiego górnictwa.

Elektrownia okręgowa w Sierszy, zaopatrująca w prąd okoliczne przemysły, jest obiecującym zaczątkiem elektryfikacji tej części kraju.

Górnictwo naftowe, reprezentowane w Zachodniej Małopolsce przez kopalnię okręgu jasielskiego i gorlickiego rokuje piękne nadzieje dalszego rozwoju, uzasadnione korzystnymi wynikami wiercen ostatnich miesięcy.

Hutnictwo cynkowe przechodzi wielki okres reorganizacji i włączone w krąg interesów światowych, zajmuje poczesne miejsce w ogólnym bilansie produkcyjnym.

W wyższym, niż gdziekolwiek stopniu wywiera też w okręgu krakowskim stabilizacja stosunków, sprawność administracji i tradycja kwalifikowanej pracy robotniczej atrakcję na kapitały zagraniczne i wytwarza ramy do harmonijnego współdziałania z naszą przedsiębiorczością szeregu nowych działów produkcji.

Dażeniem Izby zawsze też było obojętne najusilniejszego popierania eksportu, przyczynić się do rozwoju rodzimej produkcji w tych działach, w których spożycie skażane było na dowód z zagranicy. Szeregiem sukcesów może się też Izba krakowska w tej dziedzinie poszczycić.

Bardzo podatny grunt znajdują w przemysle Zachodniej Małopolski hasła modernizacji urządzeń i racjonalizacji pracy, czego dowodem jest spotęgowany w ostatnim zwłaszcza roku import nowoczesnych maszyn i urządzeń fabrycznych.

Jako specyficzne bogactwo naszego okręgu, zdolne odegrać w bilansie płatniczym Państwa coraz większą rolę, wymieniamy dalej zdrojownictwo, oparte na skarbach przyrody naszego okręgu i wykazujące silny pęd inwestycyjny.

W łączności z potęgającym się ruchem turystycznym przyczyniają się działy te wybitnie do ożywienia obrotów i wzrostu spożycia Zachodniej Małopolski.

Organizacja bankowości wykazuje na równi z innymi działami życia gospodarczego znamienne poprawę i wszelkie cechy regeneracji. Łączy się z tem niezaprzeczona poprawa stosunków kredytowych i wzrost zaufania, objawiający się w zwiększaniu wkładów.

Handel, który w okręgu krakowskim odgrywał zawsze wybitną rolę, zwłaszcza w dziedzinie przywozu i tranzytu towarów, zdołał się znowu ożywić, skoro zostaną usunięte wywołane koniecznościami państwowymi ograniczenia obrotu i ułożymy stosunki handlowo-polityczne z najbliższymi sąsiadami.

==o==

Kronika gospodarcza.

== Silna konkurencja na rynku maszyn młynskich. Po wojnie światowej równocześnie z rozwojem przemysłu młynarskiego w Polsce, krajowe fabryki maszyn młynskich znacznie zwiększyły swą wytwórczość, wyrabiając prócz dawnych typów również i maszyny najnowszych konstrukcji, dzięki czemu przemysł wytwórczy maszyn młynskich jakości swych wyrobów może w zupełności konkurować z zagranicą. Jednak w r. 1926 i r. b. na-

stało bardzo poważne pogorszenie, spowodowane silną konkurencją zagraniczną. Albowiem osłabienie ochrony celnej, wskutek niezwaloryzowania stawek celnych, spowodowało całkowite opanowanie rynku naszego przez fabryki niemieckie i czeskie, które dla zwalczania konkurencji naszego przemysłu stosują ceny dumpin-gowe i udzielają długoterminowych tanich kredytów. Poza tym wpłynęły na niepo-myślny stan krajowego przemysłu maszyn

młyńskich jeszcze inne przyczyny. jak: niemożność udzielania odbiorcom większych kredytów, ciągle wyższe cen surowców materiału i robocizny, oraz przyzwyczajenie odbiorców do obcego towaru.

— Gdańsk a Rosja. Tutejsza prasa niemiecka rozpisuje się o postępie stosunków gospodarczych między W. M. Gdańskiem a Rosją sowiecką. W ostatnich dniach, według doniesień całej prasy, konsul sowiecki w Gdańsku zawiadomił władze W. M., iż rząd sowiecki uwzględnił w budżecie na rok przyszły w dość znacznej mierze stosunki z Gdańskiem i wyasygnował na okres od 1 października b. r. milion rubli, czyli 2.600.000 guldenów gdańskich na pokrycie kosztów zamówień rosyjskich w stocznjach gdańskich.

W związku z tem senat wyraził zasadniczą gotowość udzielenia stoczniam gdańskim pomocy w formie przyznania im zaliczek z funduszu na wsparcie bezrobotnych.

W dalszym ciągu generalny konsul sowiecki zawiadomił senat, że rząd sowiecki wyraził już oficjalnie swą gotowość do kierowania w większej mierze niż dotychczas swego eksportu na port gdański, skoro tylko uregulowana zostanie sprawa taryf tranzytowych. W związku z tem niemiecka prasa gdańska przypisuje taryfom tym decydujące znaczenie w rozwoju stosunków gospodarczych z Sowietami, oświadczając, że rozwój ten tylko od Polski zależy. Trzeźwiejsze żywioły jednak w kołach gospodarczych Gdańska przestrzegają przed zbyt dużym oprymizmem w tej mierze i oświadczają, że nawet w wypadku usunięcia trudności, istniejących w dziedzinie taryf tranzytowych, przostaną jeszcze inne trudności, wynikające z znacznej różnicy systemów gospodarczych W. M. Gdańska i Rosji sowieckiej.

— Drzewo. Na rynku drzewa panuje w dalszym ciągu bardzo wielki ruch, co przy pisze należy głównie pomyślnemu koniunktury: wywozowej. Ceny mają tendencję wybitnie wyższą. W okręgu białostockim ceny na drzewo lasów państwowych (z wyjątkiem drzewa opałowego), zostały podniesione w ostatnich dwóch miesiącach o 30 proc., papierówka podrożała o 10 proc., kopalniaki o 5 proc., drzewo tarte o 10 proc. Wskutek silnego wywozu drzewa przeważnie w stanie nieopracowanym, odczuwa się na rynku krajowym katastrofalny brak surowca, który szczególnie daje się we znaki tartakom oraz fabrykom celulozy i papieru. Ostatnio zażądał przetworczy przemysł drzewny zaprowadzenia wysokich prohibicyjnych cel wywozowych na drzewo surowe, gdyż wobec ogólnego rynku wewnętrznego z surowca, położenie wspomnianego przemysłu jest bardzo ciężkie. Przeciwdziałają się jednak temu właściciele lasów, którzy twierdzą, że przy obecnej koniunkturze kalkulacje się przedwzrostkiem wywóz drzewa w stanie surowym. Przemysł drzewny ponosił wielkie szkody wskutek powodzi we Wschodniej Małopolsce.

— Bilans handlowy Jugosławii. Według oficjalnego raportu Generalnej dyrekcji cel Jugosławia importowała w pierwszym półroczu 1927 r. 562.614 tonn towarów, wartości 3.375.635.039 dinarów, wobec 593.206 tonn towarów, wart. 3.782.094.549 dinarów w tym samym okresie czasu roku poprzedniego. Import pierwszego półroczu b. roku w stosunku do tego samego okresu czasu 1926 r. wykazuje zniżkę o 3,16 proc. tonażu, zaś o 10,75 proc. wartości pieniężnej. Bilans handlowy Jugosławii w pierwszym półroczu 1927 r. zamyka się deficytem 369.870.692 dinarów.

— Konsumcja cukru w Polsce. Konsumcja cukru w Polsce przedstawiała się w poszczególnych miesiącach w tonnach wartości białego kryształu następująco (pierwsza cyfra z kampanii 1924/25, druga 1925/26, trzecia 1927/27): październik 18.781 — 18.763 — 20.983, listopad 21.618 — 21.400 34.165, grudzień 18.681 — 27.010 — 21.172, styczeń 19.165 — 20.766 — 29.742, luty 19.495 — 15.399 — 17.436, marzec 25.316 — 24.551 — 22.542, kwiecień 17.085 — 20.040 — 26.605, maj 18.765 — 26.417 — 24.090, czerwiec 22.142 — 16.405 — 26.098, lipiec 31.292 — 31.742 — 32.255, sierpień 17.252 — 21.228 — 30.132, wrzesień 22.486 — 23.524 — za wrzesień kampanii 1926/27 brak danych.

— Banki w Austrii. W przeciągu 1926 roku ilość banków, pracujących na terenie Austrii, spadła ze 170 do 123, na skutek fuzji, likwidacji lub bankructwa. Ilość urzędników, pracujących w bankach, zmniejszyła się z 25 tysięcy (1923 rok) do 19.000.

— Handel sowiecki. Według danych urzędowych wartość towarów sowieckich eksportowanych przez granicę europejską w okresie pierwszych 10-ciu miesięcy roku operacyjnego 1926/1927 osiągnęła 570.000 000 rubli, wobec 484.004.000 rubli w tym samym okresie czasu r. 1926. Import w tych samych okresach czasu wynosił 497.213.000 rubli wobec 570.767.000 rubli.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 4 października. (Tel. wł.) Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.91 i trzyczwarto.

Za rubla złotego żądano 4.73.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 4 października. (Tel. wł.) Londyn 4.86 i trzy czwarte; Paryż 3.92 i pół; Bruksela 13.93 i pół; Rzym 5.46; Madryt 17.39; Berno 19.28 i ćwierć; Berlin 23.84.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 4 października. (Tel. wł.) Londyn 43.50; Berlin 46.77 i pół do 47.17 i pół; Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.25 i pół — 47.02 i pół; Berlin (wypłaty na Poznań) 46.80—47.—; Gdańsk 57.56—57.70; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.50—57.65; Wiedeń (czeki) 79.02—79.30; Zurych 58.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 4 października. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 1.05—1.10; Bank Spółek zarobkowych 92—90; Unja 24; Wytwórna chemiczna 1.10; Cegielski 45—45.50; Herzfeld Victorius 56.50—57; Dr. May 106.50—107; Luban 110.

ZBOŻE.

Lwów, 4 października. Na giełdzie egzekutywnie kupno owsa po cenie w ramach dzisiejszych notowań. Transakcje w ziemniakach loco Chodorów. Owies podrożał z powodu niedostatecznej podaży. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie silne. Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica dworska 48.50—49.50, pszenica zbiorowa 46—47, żyto małopolskie 37.25—38.25, jęczmień browarniany 39.50—41.50, jęczmień przemysłowy 37.25—38.25, jęczmień pastewny 34.50—35.50, owies 31—32, kukurydza rumuńska 31.50—32.50, ziemniaki rafowane 6—6.50, fasola biała 45—55, fasola kolorowa 53.50—55.50, groch pół Vic-

toria 72—82, groch polny 45—55, bobik 34.50—36.50, siano prasowane 7.50—8.50, słoma prasowana 4.25—4.75, hreczka 37.50—38.50, len 60—63, rzepak ozimy 60.50—62.50, grysik kukurydziany 52—53, mąka kukurydziana 34.75—37.75, otręby żytnie 21.25—21.75, otręby pszenne 20—20.50, kasza hreczana 76—78, kasza jaglana 69.50—71.50, kasza jęczmienna 58—62, koniczyzna czerwona 300—330, mak niebieski 115—135, mak siwy 90—110, worki jutowe 1.70—1.80, worki używane 1.50—1.60.

Ze świata.

+ Wszechświatowe zapasy złota. Według aproksymatywnych obliczeń wydobyto od czasów odkrycia Ameryki ogółem złota wartości 20 miliardów dolarów. Znaczna część tej ilości została w przemyśle i przekształcono na wyroby jubilerskie, pozostała zaś przechowywana jest w skarbcach bankowych i stanowi t. zw. „podkład kruszcowy”, gwarantujący wartość obiegowej waluty papierowej w różnych krajach. Pierwsze miejsce zajmują w tej dziedzinie oczywiście Stany Zjednoczone, których banki posiadają około 10 miliardów dolarów w złocie, co stanowi tembardziej imponujący rekord, że bezpośrednio po amerykańskim Krezusie następująca Francja może poszczycić się zaledwie 700 milionami dolarów złotych. Nawiasem mówiąc, spora ilość francuskiego złota znajduje się w obecnej chwili zagranicą w zastawie u cudzoziemskich wierzycieli.

+ Oryginalna reforma. W Anglii żywo obecnie dyskutowany jest projekt, zmierzający ku numeracji stronnic w odwrotnym porządku. Inicjatorzy motywują go względami natury psychologicznej, — dla każdego mianowicie, ważnym jest nie to, wiele stronnic już przeczytał, ale raczej ile pozostało mu do skończenia książki. Numerowanie kartek w odwrotnym porządku zaspakaja odrazu tę ciekawość, oszczędzając kłopotliwego dla słabych matematyków odejmowania.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.91 1/2

KURSA PLACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 4 października 1927.

Waluty i dawizy:	Wzrost	Spadek
Dolar meryk.	8.83	8.91
Nowy York	8.91	8.91
Dolar kan.	8.83	8.91
Funt angielski	43.41	43.41
Fr. szwajcarski	172.00	172.00
Fr. francuski	34.95	34.95
Fr. belgijski	24.80	24.80
marka niem.	212.30	212.30

Złoty i t.

Gram złota	5.93	5.93
Dolar	8.93	8.93
Dukat	20.38	20.38
Gulden hol.	3.58	3.58
Funt angielski	43.28	43.28
Funt turecki	39.16	39.16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 października 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8.91	8.93
Sztokholm	239.55	240.15
Belgia	—	—
Belgrad	—	—
Bukareszt	—	—
Holandia	358.65	359.55
Kopenhaga	—	—
Londyn	43.52	43.64
Nowy York	8.91	8.91
Paryż	35.12	35.21
Praga	26.50	26.56
Szwajcaria	172.42	172.55
Wiedeń	126.12	126.43
Włochy	48.83	48.95

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4 października 1927. (Pat.)

Paryż	20.35	20.35
Londyn	25.24	25.24
Nowy York	8.91	8.91
Belgia	72.22	72.22
Włochy	28.32	28.32
Hiszpania	90.11	90.11
Holandia	208.10	208.10
Berlin	123.57	123.57
Wiedeń	73.17	73.17
Sztokholm	139.60	139.60
Oslo	136.70	136.70
Kopenhaga	138.95	138.95
Soňa	3.75	3.75
Praga	15.37	15.37
Warszawa	58.00	58.00
Buapeszta	90.72	90.72
Białogrod	9.13	9.13
Ateny	6.87	6.87
Konstantyn	2.64	2.64
Bukareszt	3.24	3.24
Helzingsfors	19.07	19.07
Buenos Aires	221.75	221.75

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 4 października 1927. (Pat.)

Nowy York	48.59	48.59
Holandia	12.13	12.13
Francja	124.02	124.02
Belgia	34.94	34.94
Włochy	89.15	89.15
Niemcy	20.42	20.42
Szwajcaria	25.24	25.24
Hiszpania	28.05	28.05
Portugalia	2.44	2.44
Dania	18.17	18.17
Szwecja	18.68	18.68
Norwegia	18.47	18.47
Helzingsfors	19.07	19.07
Praga	164.18	164.18

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 4 października 1927. (Pat.)

Londyn	124.02	124.02
Nowy York	25.48	25.48
Belgia	35.00	35.00
Hiszpania	44.75	44.75
Włochy	139	139
Szwajcaria	49.125	49.125
Dania	18.68	18.68
Holandia	10.21	10.21
Norwegia	18.47	18.47
Szwecja	18.68	18.68
Rumunia	15.90	15.90
Niemcy	20.42	20.42

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 4 października 1927. (Pat.)

Amsterdam	283.56	283.56
Belgrad	12.45	12.45
Berlin	168.57	168.57
Bukareszt	98.50	98.50
Buapeszta	123.76	123.76
Bukareszt	4.41	4.41
Kopenhaga	189.48	189.48
Londyn	34.44	34.44
Nary	123.00	123.00
Niedojan	38.65	38.65
N. York	40.725	40.725
Oslo	186.40	186.40
Paryż	27.75	27.75
Praga	20.95	20.95
Soňa	3.75	3.75
Sztokholm	190.35	190.35
Warszawa	79.30	79.30
Zurych	136.39	136.39

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 października 1927. (Pat.)

8% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	102.50
4% poz. dol.	85.50	5% poz. konw	62.—

A k c j e :

Bank Polski	149.00	Fizner Gampier	—
Bk. Dysk. warsz.	130.00	Lilpop	34.75
Bk. Handl. warsz.	125.—	Mourzejew	9.45
Pol. Ch. Przem.	—	Norbin	2.13
Bk. Zachodni	—	Ostrowieckie	9.—
Bk. zw. Sp. Zar.	92.50	Parowozy	2.95
Aljansa	—	Pocisk	—
Aut	—	Kohn Zielinski	—
Opies	—	Kudzi	60.00
Elektryczność	—	Sarachowice	72.00
Sita i swiatlo	1.06	Orsus	17.—
Chodorow	—	Zeleniewski	—
Czersk	—	Zyrardow	18.75
Czestocice	3.35	Warkowski	3.60
W. I. R. Cukr.	5.30	Synjakat Roln.	—
Triley	5.11	Raderbusch	154.—
W. I. R. Węgl.	1.17	Apustus	—
Polska Nafta	—	W. I. R. Zegl.	—
Gracia Nobei	20.00	Chmielow	—
Cegielski	43.51	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4 października 1927. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	—	Gorka	—
row. Bk. Kred.	—	Tepege	—
Bk. Małopolski	—	Nafita	—
Bk. Komercyjny	—	Rezel	—
Bk. Handlowy	—	Warkowski	—
Bk. zw. Sp. Zar.	—	Rukucie	—
Z. B. A.	—	Synjakat kosz.	—
John	1.30	Gazy	—
Harma	—	Trzebo. Tuszcze	—
Zeleniewski	21.80	Arkus	0.30
Cegielski	—	Chmielow	—
Trzeb. Zegl.	0.42	Warkowski	—
Parowozy	1.02	Chmielow	—
Niemojowski	—	Rukucie	—
Siersza górn.	6.25	Chyonic	—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 4 października 1927. (Pat.)

Skoda	228.15	Bk. Małop.	—
Siersza	4.00	Bk. Hipoteczny	—
Zeleniewski	17.25	Nafita	11.00
Fanto	8.40	Buaznica	—
Karpaty	29.—	Tepege	—
Calicia	94.50	Browary	—
Schodilica	—	Kakszawa	—

WSKAZNIKI GOSPODARSTWA.

Lwów, 4 października

Dolar, kurs oficjalny	8.91 1/2
Dolar, kurs prywatny	8.91 1/2
Złoty w Zurychu	58.00
Frank Zurychu	172.80
Gram złota	5.93
Kilogram chleba	0.72
„ mięsa wot.	2.93
„ cukru	1.90
Cetnar żyta	49.00
Tona węgla górnośl.	55.00
Wskaznik kosztów utr.	204.86
dezrobotniczy	152.66
Złoty w obiegu	1.121.413.000
Z tego banknotów	127.513.000
„ bilonu	393.900.000
Stopa dyskontowa	8.00%

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 października. Kurs dolara zł. 8.91 i pół. Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. W obrotach międzybankowych płacono za kabel na Nowy Jork efektywne dolary z dopłatą cztery i pół pro mille. Sto złotych w złocie 172.30. Gram złota 5.9351 zł. Bank Polski płacił efektywne dolary zł. 8.88, Nowy Jork 8.91, Amsterdam

357.60, Oslo 234.85, Berlin 212.30. Na rynku akcyjnym nastroj mocniejszy, tendencja wyżkowa, obroty średnie. Notowano: Bank Przemysłowy 0.19, Chodorów 163.00, 164.00, Gazolina 38.50, 39.00, Gazy wschodnie 28.25, 28.50, Tsep 28.25, 28.50, 28.75, 29.00, 4 i pół proc. Hipot. 1 z 53.00. Z niekotowanych: Arma 0.50, Len 0.23, Jaworzno 21.90, Bank Polski 150.00.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowe z 31. XII. 1926	Akoje kotowane	4 paździer.	3 paździer.	30 września
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny	—	—	1.10—1.20
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłow.	0.19	—	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
10.00	4.000	100	103.00	Browary	—	—	—
10.40	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów	163.00—164.00	160.00—162.00	158.00
0.50	3.000	—	4.60	Chybie	—	6.25—6.30	6.20—6.25
—	900	10	0.27	Cmielów	—	0.36—0.38	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Gatota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina	38.50—39.50	38.00—39.00	—
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	28.25—28.50	28.25	27.50—27.75
—	2.000	100	17.00	Gorka	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33.00	Oikos	—	—	—
0.04	2.500	10	0.28	Parowozy	—	—	1.05
0.02	750	25	3.00	Rezet	—	—	4.50
—	—	—	1.10	Pocisk	—	2.70	—
—	500	—	0.20	Polska nafta	—	0.37	—
—	—	—	0.35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2.70	Siersza gór.	—	—	—
2.50	5.000	25	17.25	Tespy	38.25—39.00	—	28.50
2.00	7.500	100	11.50	Zieleniewski	—	—	20.75
—	—	—	49.25—49.50	5% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13.00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0.05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.30	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazociągi	—	—	—
1.50	500	—	18.75	Jaworzno (po 25).	21.90	21.60	21.20—21.25
—	—	—	0.20	Len	0.23	0.23	0.26
—	—	—	14.00	Lesienice	—	—	—
0.10	—	10	0.55	Otkusz	—	—	—
0.10	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	2.010	10	275.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
0.00	5.500	—	275.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0.60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Schön	—	—	—
100	100000	100	83.75	Bank Polski	150.00	—	145.00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany:



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie: Nie należy żądać zależy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład: Warszawa.

S. HAY, apteka, Warszawa

7803

KAMIENICA 3 piętrowa nowa: największy komfort — „centrum miasta” za 22 000 dolarów; wkład 15 000 dolarów sprzedaje Agencja „Fortuna”, Fryderyków 8, telefon 31-64. 10084

SEKRETARZYK komoda okazynie sprzedaje Leblanc, Dzwonickiego 7, stolarnia. 10082

SAMOCHOÓD trzyosobowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość garaż p. Kustanowicza Na Bajki 37. 10078

LIMUZyna „Dodge” w doskonałym stanie okazynie do sprzedania „Cyclocar” Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 1022

MALŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

PRZEMYSŁOWIEC lat 40. dobrze się prezentujący pragnie poznać przyjaciółkę Panie lub wdowę do lat 30 brunetkę nie zależną posiadającą własne mieszkanie. Cel matrymonialny na anonimowy nie odpowiadając z listami adm. Słowa Polskiego pod „Przemysłowiec”. 1081

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwalifikowane kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesztową, dworską, restauracyjną. 7777

GOSPODYNIA kucharka z dobrymi poleceniami poszukuje posady do starszego „Pana” lub 2 osób. Chętnie wyjedzie listy do Administracji Słowa „Jesienna 73”. 10086

BUCHALTER samodzielny z wszechstronną praktyką biurową piszący na maszynie poszukuje posady. Pomoc w uzyskaniu tejże wynagrodzone stosownie do umowy, adm. pod „Zdolna siła”. 10083

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-81 poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemiecki, pielęgniarzy, kreślących, klucznice, gospodynie, szefów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biuralistów, służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników. 10117

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

NAUCZYCIEL prywatny dla przygotowania ucznia siódmej klasy gimnazjum humanistycznego na wieś niedaleko Lwowa poszukiwany zaraz. Listy do Biura dzienników, Sokolowskiego pod „Wies”. 10441

POTRZEBNA panienka z praktyką buchalteryjną i pisaniem na maszynie jako siła pomocnicza w buchalterji. Oferty pisemne składać pod adresem: Garbarna Nowość, Lwów, Zamarynow, Ogrodnicka 39. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 10085

APTEKA we Lwowie poszukuje Magistra katolika. Zgłoszenia do adm. Słowa Polsk. pod „Magistra”. 10089

Towarzystwo Prywatnego Seminarjum żeńsk. w Czortkowie poszukuje od zaraz kwalifikowanych sił nauczycielskich do nauki rysunków i robót ręcznych oraz do nauk pedagogicznych. Warunki jak w zakładach państwowych: +10%, dodatek lokalny. Zgłoszenia przyjmuje: Dyr. Antoni Orłowski w Czortkowie. 10004

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

ANGIELKA wykształcona udziela lekcje. Zgłoszenia od 5-8, Kurkowa 15. 9914

EGZAMINOWANA nauczycielka udziela nauki teorii i gry na fortepianie Zielona 51, mieszkanie 8. Zgłoszenia między 15-17. 9908

KONC. szkoła „Ecole Française” Batorego 34, wprowadzi przyspieszony system szybkiego wyuczenia języków, jakoteż stenografji, buchalterji, pisania na maszynach. 9893

UDZIELAM lekcji języka francuskiego dla początkujących na jak najdogodniejszych warunkach. Wiadomość ul. Strzyjska 20, m. 5 od godz. 12-1 i 5-6 Kilińcowa. 10095

LINGWISTA, rutynowany pedagog udziela łaciny, greki, niemieckiego „Pedagog”. adm. Słowa 1089

KONC. szkoła „Ecole française” Batorego 34, wprowadzi przyspieszony system szybkiego wyuczenia języków, stenografji, buchalterji, pisania na maszynach. 10060

NAUCZYCIEL (a) historii, geografji, jęz. niemieckiego w godz. rannych zaogazuje zaraz. Zakład nauk. Z. Olszewskiego, Kurkowa 38. Kwalifikacje dla szkół średnich. Zgłoszenia od 3-4-ej. 10099

KURSY handlowe J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34 przyjmują wpisy na nowy pięcioletni kurs handlowy. Osobny kurs dla Abiturjentów. Pisanie na maszynach. Stenografja. 10112



LIPTON, LTD.

WIELOLETNI DOSTAWCY DWORÓW:

J.K.M. KRÓLA WIELKIEJ BRYTANJI, J.K.M. KRÓLA ITALJI, J.K.M. KRÓLA HISZPANJI

ZAWIADAMIAJĄ, ŻE KU WYCODZIE P.P. PUBLICZNOŚCI WPROWADZILI DO HANDLU SWĄ ZNAKOMITĄ HERBATĘ N° 1 W PUSZKACH LITOGRAFIOWANYCH ŻÓŁTYCH PO 400.200 i 100 GRAMÓW

ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ - WARSZAWA, NOWOGRODZKA N°18A

10101



8430

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjański 8.

POSZUKUJĘ spółnika katolika z wkładem 5-8.000 dolarów i współpracą celem rozszerzenia interesu zbożowego i rychłego uskutecznienia większych dostaw. Kapitał zabezpieczony Natychmiastowe zgłoszenia do adm. Słowa Polskiego pod „Kokosowy interes”. 10127



Kto chce korzystnie i tanio nabyć dobrze i pod gwarancją instrumenty muzyczne niech się zwróci do Pierwszej krajowej wytwórni instrumentów muzycznych.

FRANCISZEK NIEWCZYK

WE LWOWIE, ul. GRÓDZKA 2b.

Telefon Nr. 25-76.

Usługa fachowa. Dogodne warunki kupna. (Instrumenta używane kupuję i płać ceny najwyższe). 9928

Ogłoszenie Licytacji.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w Kasie Zaliczkowej

od 18 marca 1926 do 31 grudnia 1926 od Nr. 1. do Nr. 9832 nieprolongowane lub niewykupione, sprzedane będą w dniu 24 października 1927, ewentualnie także i w dniu następnym o godzinie 9-tej przedpołudniem wobec notariusza przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotówkę w efektywnych dolarach. — Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego, pl. Halicki 15.

UWAGA: Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcja.

9628

(Przedruku nie płacimy).

KURSY handlowe J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34, otwierają nowy typ kursów, obejmujący naukę korespondencji, stenografji i pisanie na maszynach. Wpisy codziennie od 2-6. 10113

KONKESJONOWANE kursa modniarstwa uczeni Viot w Łaryżu, Z. Romański, rozpoczynają naukę 1 października, Plekarska 3, mezanin. 10136

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ mieszkania z 3 pokojami z kuchnią wprost do gospodarza. Warunki i zgłoszenia do Adm. Słowa Pol. pod „Dyrektor gimnazjum”. 8920

POSZUKUJĘ mieszkania 2-3-pokojowego z kuchnią, komfortem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia Administracji Słowa Polskiego pod „T. B.”. 9391

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 3017

TRZY frontowe, pokoje, kuchnia, łazienka, gazowa, gaz elektryka, komfort w śródmieściu wraz z urządzeniem na jeden rok za czynszem ustawowym do odstąpienia. Zgłoszenia pod „W. E.” do adm. 10094

BRZUCHOWICE, willa Szykowska 1 lub 2 pokoje z werandą kuchnią przynależnościami jest zaraz do wynajęcia. 10063

POSZUKUJEMY dwóch pokoi umeblowanych o 4-ch łóżkach, elektryka, łazienka osobny wchód, tylko okolica Politechniki. Zgłoszenie do Słowa pod „Technicy”. 10067

POKÓJ umeblowany stonczny z niekrepującym wejściem do wynajęcia, Ogłądać można Wyśląńskiego 9, drzwi 3, popołudniu. 10110

ODDAM w najem sypialnię orzechową, 2 łóżka, dwie szafy, 2 szafki, umywalnię z marmurem, toaletkę ect. Pod: „Meble sypialni”. 10102

POKOJU umeblowanego dla 2 panów z elektrycznością i osobnym wejściem blisko Techniki poszukujemy. Oferty do Słowa pod „Espe”. 10119

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wola 11. 9965

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawit od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48. 7471

PAMIĘTAĆ należy, że katar kieszek, biegunki, uporczywe rozwojenia leczy Mutabor-Rawski. Apteki magistra Rawskiego, Warszawa. 7703

WŁOSY zbyteczne usuwa się trwale „Kosmo”, Miłkołaja 7. 10080

POSZUKUJĘ dzierżawy pensjonatu w Truskawcu. Zgłoszenia: Katowice, Stalmacha 20 l. p. lewa, Kniżka. 10094

POSZUKUJĘ pianina do wypożyczenia. Zgłoszenia do adm. pod „Pianino”. 10093

PO zniżonych cenach stół i naprawia, jakoteż przyjmuje zamówienia na wyjazd na prowincję, Mieczysław Herman, Lwów, Sw. Zofii 5. 10122

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowski 5, Telefon 15-98. 10118

NAPRAWA dywanów perskich ul. Poniatowski 8 Waligórska. 10067

10029



CHOROZY NA PŁUCA!

Zbliża się jesień, krytyczny okres dla chorych na płuca. Nadejdą już wkrótce ponure dżdżyste dni, deszcze jesienne i przejmujące zimna. Dla chorych na płuca to pora roku najbardziej niebezpieczna. Trzeba więc już dziś pomyśleć o skutecznych środkach leczniczych i stawić czoło tej ciężkiej, a jednak uleczalnej chorobie. Choroby płucne są różne. Gruzlica, płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zapalenie płuc, płucie krwią, gwałtowne krwotoki, kłucie w boku, rzęzenie astmatyczne — wszystkie te choroby są uleczalne. W Berlinie ukazała się ciekawa książka pod tytułem:

„Nowy System Odżywcy”

Antor książki i systemu, znakomity lekarz uratował wielu ludziom życie, lecz rzecz prosta tym, którzy poszli za wskazówkami szybkiego zwalczania choroby. Nowy system odżywczy, może być stosowany przy zwykłym trybie życia i już w pierwszych tygodniach z większą wagą ciała. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej, po skontrolowaniu nowego systemu odżywczego, potwierdzają jego zalety.

Nie wolno tracić ani chwili czasu i natychmiast zażądać broszury „Nowy System Odżywczy” opracowany przez świetnego lekarza na podstawie długoletnich studiów i badań wielu profesorów-lekarzy. Kto napisze do Berlina otrzyma natychmiast bardzo pouczającą książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych, z zakresu wyżej podanych chorób.

Georg FULGNER Berlin Neukölln Ringbahnstrasse 24, Oddział 152.